Nr. 266. **Wtorek, 22 Listopada 1892.** **Rok 82**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct.. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct.. miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora państwowych umiejętności w królewsko-pruskiej Akademii w Monastyrze dr. Władysława Ochenkowskiego, zwyczajnym profesorem ekonomii politycznej w Uniwersytecie lwowskim.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej docenta prywatnego dr. Stanisława Głąbińskiego, nadzwyczajnym profesorem ekonomii politycznej w Uniwersytecie lwowskim.

Pan Namiestnik zamianował c. k. koncepistę Namiestnictwa Włodzimierza Decykiewicza c. k. komisarzem powiatowym i praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, dr. Alfreda Halbana c. k. koncepistą Namiestnictwa.

Pan Namiestnik przeniósł praktykanta budownictwa Józefa Hawliczka ze Stryja do Lwowa, przydzielając go do służby przy c. k. Namiestnictwie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie zamianowała prowizorycznych asystentów kasowych Stefana Polańskiego i Włodzimierza Dobrowolskiego, tudzież adjunkta podatkowego Władysława Szymańskiego asystentami kasowymi, dalej adjunkta podatkowego Edwarda Chmielarczyka i pomocniczego urzędnika dla spraw domeno-kasowych przy c. k. urzędzie podatkowym w Peczeniżynie Mieczysława Patraszewskiego pomocniczymi asystentami kasowymi w XI. klasie rangi w składzie osobowym c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie i c. k. filialnej kasy krajowej w Krakowie.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowej i racicowej w powiecie jarosławskim, uchyla się zakaz ładowania i wyładowywania zwierząt racicowych na stacyi kolei państwowej w Jarosławiu, wydany tut. rozporządzeniem z dnia 2 października b. r. l. 77.237.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 listopada

Rada Państwa.

(*CLXVIII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 18 listopada. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 20.

Izba liczniej niż wczoraj zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem P. Ministra obrony krajowej.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o przejęciu sieci telefonowych w Gradcu, Pradze, Tryeście, Lwowie, Czerniowcach, Pilźnie, Liberecu, Bielsku, Bernie i Linzu na własność skarbu.

Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiada na interpelacyę Pernerstorfera z dnia 26 kwietnia r. b., zapytującą, czy Rząd myśli pociągnąć do odpowiedzialności namiestnika górno-austryackiego za nielegalne zakazanie zwołanego do Lincu wiecu austryackich demokratów-socyalistów. Odpowiedź jest ta, że Ministerstwo spraw wewnętrznych, w skutek rekursu zwołujących, uznało zakaz za pozbawiony legalnego powodu; a ponieważ tym sposobem błąd naprawiono, przeto nic więcej uczynić nie pozostaje.

Na interpelacyę Hüttera z dnia 17go czerwca r. b. w sprawie przynależności pewnego dziecka, pan Prezes gabinetu odpowiada, że sprawa wlokła się długo, bo trzeba było dochodzić przynależności dziada i pradziada, a gdy po tych dochodzeniach, interesowane starostwa w Czechach i na Morawie jeszcze zgodzić się nie mogły, przekazało rzeczy namiestnictwo morawskie w porozumieniu z czeskiem, pozostawiając stronom drogę do wyższych instancyj.

Interpelacye Krumholza z dnia 8 stycznia i Liechtensteina z dnia 21 lipca r. b. tyczą się rozwiązania zgromadzeń. Odpowiedzi w tem głównie się streszczają, że nie wniesiono rekursu, więc Ministerstwo niema podstawy do orzeczenia.

Na interpelacyę Ringlera z dnia 17go lutego r. b., tyczącą się surowego występowania przeciw osobom, trudniącym się leczeniem chorób zwierzęcych bez należytej kwalifikacyi, pan Prezes gabinetu odpowiada: Rząd zgromadził ogromny materyał, którego przestudyowanie wymaga wiele czasu. Załatwienie sprawy jest trudne, bo wchodzą w grę sprzeczne interesa, z których najważniejszym jest naturalnie oczyszczenie obszaru Państwa z chorób bydlęcych. Prawdopodobnie trzeba będzie wydać osobną ustawę; tymczasem zaleca się władzom politycznym łagodne względem osób niekwalifikowanych postępowanie.

W interpelacyi Hofmanna z d. 2 lipca r. b. zapytano, czy Rząd może usprawiedliwić władze z zamknięcia przystępu dla publiczności na dworzec w Salcburgu podczas przejazdu księcia Bismarcka i pozbawienia jej sposobności do powitania tego męża stanu. Odpowiedź mówi: Po demonstracyach, które podczas pobytu ks. Bismarcka zaszły w Wiedniu, można było słusznie domyślać się, że Niemcy-narodowcy w Salzburgu wystąpią także z hałaśliwemi demonstracyami. Ponieważ frekwencya samych podróżnych już i tak była wielka, przeto z demonstracyj takich można było przewidywać przeszkody w ruchu i zakłócenie spokoju i porządku. Oprócz tego wypadało mieć na względzie, że sędziwy książę, nocą jadąc, potrzebuje spoczynku i sam nie mógłby pożądać, żeby mu go zepsuto hałaśliwemi hołdami. Dla tego policya, w porozumieniu z zarządem kolejowym zamknęła przystęp na dworzec, co też ludność miasta przyjęła z zupełnem zadowoleniem.

Na interpelacyę Reichera w sprawie zapobieżenia przewleczeniu chorób zwierzęcych z Węgier odpowiada, że Węgier nie można traktować na równi z państwami zagranicznemi, że jednak używane dotychczas sposoby uważa za dostateczne, i że energicznie będą zastosowywane nadal także w miarę okoliczności.

---

2)

Z cyklu: „Nemezys życia“.

II.

AKTORKA.

I.

(Ciąg dalszy).

Jedną z pierwszych osobistości spotkanych, był mój dobry znajomy, artysta dramatyczny Ludwik Ralski, którego często widywałem w świecie literackim i w ogóle w bohemii artystycznej.

Ralski bowiem był to nietylko jeden z lepszych artystów ówczesnego teatru, ale był też jednym z najprzyjemniejszych i najsympatyczniejszych ludzi, jakich znałem.

Przyjaźniłem się z nim niemal.

— Gdzie tak spieszysz? — zapytał, zatrzymując mnie na ulicy i widząc, że tym razem niemam zamiaru dłuższego gawędzenia z nim.

— Spieszę — odparłem — bo mi wypada dziś wieczór jechać do Wiednia, a....

Niedokończyłem, bo Ralski uściskał mnie, przerywając z radością na twarzy.

— Jedziesz dziś wieczór do Wiednia? Człowieku! Niechże cię uściskam! Trzeba tylko mojego szczęścia, by cię właśnie spotkać. Wiesz! Wybawiasz mnie. Gdyby nie ty, musiałbym dziś lub jutro pospieszyć do stolicy Habsburgów, a, a.... niemasz pojęcia, jakąby mi to sprawiło dywersyę.

Uchwycił mnie pod ramię, ciągnął za sobą, mówiąc:

— Wstąpimy do cukierni. Dam ci jedno zlecenie do Wiednia, które ci niemiłem nie będzie. Zaręczam! Co za szczęście, że to ty właśnie jedziesz do Wiednia, bo nawet pisać nie będę potrzebował. Niechże cię.... uściskam.

— Cóż takiego?

— Poczekaj! W cukierni usiądziemy i opowiem ci, w czem mnie wyręczysz. Zazdroszczę ci nawet tego zlecenia, które odemnie dostaniesz, ale dalibóg nie mogę.... Gdybym mógł. Gdybym mógł!

Tu urwał i przyspieszając kroku do niedalekiej już cukierni, podspiewywał:

„W lasku Ida trzy boginie
Spór zacięty wszczęły wraz
Każda z nas pięknością słynie
Któraż najpiękniejsza z nas.“

— Powiedz mi — zawołałem obruszony okolicznością, że Ludwik, mnie spieszącego jak nigdy, zatrzymywał i nadto zajmował spiewkami z „Pięknej Heleny“ — powiedz mi, co mają wspólnego te boginie z pilnym twoim interesem?

Ja się wściekle spieszę!

— I ja także.

— Nie widzę!

— Widzisz. Uważam, że na twoim wyjeździe do Wiednia zarabiam trzy dni, więc choć się bardzo spieszę, od tych trzech zapożyczam teraz....

— Ależ ja nic nie wygrywam.

— Zobaczysz! odparł z filuternym i znaczącym uśmiechem.

Tymczasem znaleźliśmy się w cukierni i zajęli miejsca najdalsze od zgiełku w ciemnym kąciku.

Ludwik, kazawszy podać dwie filiżanki czekolady, bo to i pora była po temu, gdyż działo się to, pamiętam, dwudziestego października o dziesiątej rano, zasiadł. Spokojnie, powoli, bo się ten artyście, który na scenie robił wrażenie żywego srebra, nigdy nie spieszył, zaczął po chwili:

— Nie wiem, czy wiesz, że sławna swojego czasu aktorka Baumanowa, Niemka rodem, ale Polka wychowaniem, miała córkę, którą poświęciła także teatrowi, ale nie polskiemu, tylko niemieckiemu. Nie wiedziałeś o tem?

— Nie wiedziałem i.... — odparłem znów obruszony tym wstępem, zapowiadającym całą historyę, ale zaraz Ralski podchwycił:

— A więc się dowiedziałeś i słuchaj dalej nie irytując się, jak hipochondryk. Córka tej Baumówny, która była moją wielką przyjaciółką jest moją pupilką. Śliczna dziewczyna, nicpoń pierwszej gildy, dwadzieścia i trzy lat, dużo talentu... — tu przerwał i zapytał — uważasz, jak jestem treściwy?

— Uważam. Mów!

— Ale cóż z tego talentu? Kiedy ona, zdaje mi się, więcej go używa do podbijania mężczyzn, siedzących w pierwszym rzędzie foteli, niż szeroką publiczność.

— Źle się prowadzi twoja pupilka? — zapytałem uradowany.

— Najfatalniej podobno. Podobno mówią, bo jej niewidziałem lat dwadzieścia, a ona ma lat dwadzieścia i trzy. Ale jestem jej opiekunem i co więcej jestem depozytaryuszem posagu tej mojej pupilki. Jej matka bowiem cały swój majątek oddała mi bym z procentu od niego łożył na utrzymanie Adelki a potem go jej oddał.

— Adelki?

— Adelka jej na imię, a nazwiska nosi dwa. Jedno prawdziwe brzmi Gobrzyńska, a drugie prawdziwsze to teatralne, Fatini.

— Adelina Fatini?

— Adelina Fatini — powtórzył Ralski i ciągnął: wychowała się w Niemczech, wstąpiła do teatru w czternastym roku życia, wsławiła się w dwudziestym jako artystka *de haute comédie* a w dwudziestym i pierwszym porzuciła scenę: aby zrujnować, jakiegoś amerykanina, czego dokazawszy w dwudziestym i trzecim, to jest dziś, pisze do mnie, że zaangażowała się do jednego z wiedeńskich teatrów i prosi mnie....

— O wypłacenie jej posagu — podchwyciłem.

— Nie! mylisz się. Dla panny Adeliny Fatini ten posag, wynoszący przecież dziesięć tysięcy rubli, które uzyskałem ze sprzedaży sukien Baumanowej, jest niczem, figą! ot!

— O cóż cię więc prosi?

— Bym jej posłał gramatykę polską i inne tym podobne książki.

— Do czego??

— Adelka, przypomniawszy sobie ojczyznę, zapragnęła powrócić do niej. Chce występować na scenach warszawskich. Pisze, że po polsku umie Ojciec mógł ją nauczyć, tylko nie zna języka dziś dobrze, by władać nim na scenie....

— Więc chcesz jej posłać te gramatyki?

— Tak i jeszcze....

— Jeszcze? — wtrąciłem przerażony.

— Jeszcze, procent z dwu lat od tej sumy bo rozumiesz, że przez dwa ostatnie lata, w których dogryzała tego amerykanina, procentów niepodnosiła.

Tu odpoczął i ciągnął.

— Ale najważniejszem jest co innego.

— Cóż na Boga?

— Wytłumaczże tej nieszczęsnej kobiecie, żeby porzuciła fatalną myśl powrotu i osiedlenia się w Warszawie. Przedstawże jej, że tu z kolosalnymi talentami my umieramy z głodu. Powiedz że jej, że gdybyś za nogi powiesił cały pierwszy rząd w „teatrze wielkim“, to by ze wszystkich nie wyleciała ani dziesiąta część tego złota, co z tego amerykanina. Użyj twojej świetnej wymowy i wybij z głowy tego klina tej nieszczęśliwej kobiecie, która może myśli, tak jak jej matka, wyjścia jakiego Gobrzyńskiego.

— Gobrzyński był bogaty?

— Był, ale tak krótko, że sam na długo przed śmiercią zapomniał o tej przejściowej epoce w swojem życiu.

— Nierozumiem cię.

— Cóż jaśniejszego? Wyszedłszy ze szkół odziedziczył zaraz majątek i znów zaraz ożenił się z Baumanką. Więc pojmujesz, jak go miał krótko.

Wincenty h. Łoś.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Minister handlu markiz Bacquehem na interpelacyę Hofmanna odpowiada, że handlu piwem w butelkach nie można zaliczyć do procederów koncesyonowanych.

Minister sprawiedliwości hr. Schönborn na interpelacyę Schlesingera odpowiada, że co do robót więziennych Rząd stara się ograniczyć wyrabianie płodów przemysłowych na własne zapotrzebowanie Państwa, a co po nad to jest więziennej siły roboczej, oddaje się przedsiębiorcom prywatnym pod warunkiem, żeby nie sprawiali konkurencyi rzemiosłom tego samego obszaru Izby handlowej, na którym Zakład karny jest położony; albo też wyrabia się płody przemysłowe na własny rachunek dla handlu, ale jedynie na wywóz za granicę.

Pos. Kraus wnosi interpelacyę do P. Ministra sprawiedliwości w sprawie projektu ustawy, mocą której starsi rangą sędziowie powiatowi byliby dopuszczeni do siódmego stopnia urzędniczego.

Na wniosek przewodniczącego komisyi budżetowej pos. Plenera, wzięto pod obrady sprawozdanie z wniosku Seicherta o pomoc skarbową dla pewnej pogorzałej gminy na Morawie. — Komisya wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby zbadał stan rzeczy i w razie potrzeby użyczył pomocy.

Pos. Morre popiera rezolucyę z nadmienieniem, że klęska w owej gminie powstała z zaniedbania się straży pożarnej i uprasza Rząd, aby zajął się sprawą zorganizowania straży pożarnych.

Izba uchwala rezolucyę komisyi.

Na porządku dziennym dalszy ciąg ogólnej dyskusyi budżetowej.

Pos. Romańczuk przemawia co do treści jak następuje: Słuchając wywodzonych tu żalów reprezentantów różnych narodów, pozazdrościłem im, bom sobie pomyślał: o jakże szczęśliwe te narody w porównaniu z narodem ruskim! Niech wystarczy jeden przykład. Jeden z posłów morawsko-czeskich użalał się na zbyt małą reprezentacyę narodu czeskiego w Radzie państwa, albowiem wedle stosunku ludności, Czesi powinni mieć nie 67, lecz 82 posłów. Żal to słuszny, a jednak szczęśliwi są Czesi w porównaniu z Rusinami, którzy mają tylko 8 posłów na 3,100.000 dusz. Prawda, że wedle ordynacyi wyborczej moglibyśmy mieć 17, co jeszcze byłoby wielką krzywdą; ale sposób przeprowadzenia wyborów okrawa nam nawet tę szczupłą liczbę. Jakkolwiek w ostatnich 30 latach zmocniło się poczucie narodowe w Rusinach i podniosła się oświata, jesteśmy bezwładni wobec zachowywania się Rządu względem nas, jako też wobec wszystkich innych [illegible], które w wyborach przeciw nam [illegible]. Z tego jednego zła wypływają [illegible] niewłaściwości. Gdybyśmy mieli sprawiedliwą i sprawiedliwie wykonywaną ordynacyę wyborczą, mielibyśmy tu 45 posłów, a wtedy musianoby inaczej liczyć się z naszemi prawami i potrzebami, podczas gdy dziś nawet interpelacyi sami wnieść nie możemy i musimy uciekać się do życzliwości innych stronnictw. Rząd traktuje nas stosownie do słabej reprezentacyi, a nawet jeszcze gorzej; albowiem interesa Rumunów, choć mają tylko 4 posłów, co zresztą w stosunku do Rusinów jest o wiele za wiele, doznają zupełnego uwzględnienia, nasze zaś ani połowicznego. Rusini są paryasami w Austryi. Nie starczyłoby czasu nam na wywodzenie żalów, wam na słuchanie. Jesteśmy upośledzeni pod względem narodowym, politycznym, ekonomicznym i pod względem oświaty. Nie żalimy się wiele; Rusini *dum tacent, clamant*. Był czas, że zdawało się, iż położenie nasze ma się polepszyć; ale postąpiono sobie z nami, jak słynny doktor z Barwy. Pansza podczas namiestnictwa jego; kazał stawiać mu na stół wiele dobrych potraw, ale jeść ich nie dał i żywił go suchym chlebem. Nie przeczę, że spełniono niektóre życzenia Rusinów w dziedzinie szkół, ale tego za mało się stało; a nadto cały wekacyjny system, oddawna praktykowany względem Rusinów, dotychczas nie usunięty. Przy wyborach, w gminach, w Radach powiatowych, w sądach i urzędach Rusini wciąż jeszcze tak są traktowani, jak gdyby nie byli wiernymi i równouprawnionymi obywatelami, lecz szkodliwymi i niebezpiecznymi przeciwnikami Rządu i Państwa. To wzbudza rozgoryczenie. Rząd oczywiście nie poznaje się na ważności kwestyi ruskiej. Jest to kwestya nie galicyjska lub bukowińska, jest to kwestya ważna dla Państwa austryackiego. Rusini co do liczby zajmują czwarte miejsce w Państwie, a znaczenie ich bardzo się potęguje położeniem geograficznem i stanowiskiem etnograficznem. Ziemia ich jest przyszłym teatrem wojny, a stanowisko etnograficzne na tem polega, że stanowią odłam 20-milionowego narodu między Polakami a Rossyanami, a to narodu odrębnego, który co do liczby jest drugi między słowiańskimi. Jak w Galicyi przeciw Polakom, tak w Rossyi przeciw Rossyanom zachowali Rusini swoją narodowość, choć w Rossyi niebezpieczeństwo wynarodowienia jest większe. Niech Rząd rozważy to. Rusini w Galicyi nie mogą już wyrzec się narodowości swej na rzecz polskiej, ale w Rossyi mogłoby to jeszcze stać się z powodu jedności wyznaniowej i jedności pisma; co więcej, tam zachodzi niebzpieczeństwo takie w skutek stłumienia indywidualizmu ruskiego pod względem politycznym, ekonomicznym i pod względem oświaty. Oględny Rząd austryacki powinien przeto u siebie popierać rozwój narodowości ruskiej. Rusini stanowią czynnik, na którem Państwo zawsze polegać może. Własność ruska weszła w przysłowie, nakazuje ją nam też własny interes na przyszłość, bo utworzeniu własnego państwa Rusini ani pomyśleć nie mogą; gdyby mieli wolny wybór, tylko do Austryi mogliby się przyłączyć w celu zachowania i rozwinięcia swej narodowości. Mówią, że wzgląd na Polaków nie pozwala Rządowi uwzględnić życzeń i potrzeb ruskich. Tak nie jest. Rusini nie sprzeciwiają się słusznym interesom Polaków; cieszymy się, że Polacy są pozyskani dla Państwa wielkiemi ustępstwami; gotowiśmy przystać na jeszcze większe ustępstwa, byle nie na nasz koszt; ale żądamy dla siebie równej przychylności, jak dla Polaków, od nich zaś równej życzliwości.

Postępowanie Rządu względem Rusinów da się wytłómaczyć tylko nieznajomością rzeczy naszych, co prawda trudniejszych do poznania i zrozumienia, niż u innych narodów. Skutecznym na to sposobem byłoby powołanie Rusina do rady Korony dla dopilnowania interesów ruskich, jak i Polaca i Niemca-liberały mają w Radzie Korony swojego Ministra. Rusinom osobny Minister jest tem więcej potrzebny, ile że w urzędach wiedeńskich i krajowych nie mają tylu szefów sekcyi, radców Dworu i t. d., co inne narody. Zresztą czy Rząd właśnie ten krok uczyni, czy inny, jako pierwszy na drodze ku rozwiązaniu kwestyi ruskiej, rzecz to taktyki. Rusini nie zaprzestaną bronić praw swych narodowych, politycznych, ekonomicznych i t. d.; niezachwianie zmierzając do celu, działają w interesie nietylko swoim, lecz także Austryi.

Pos. Hauck ubolewa, że na nakłady produkcyjne skarb nie ma pieniędzy i zaleca różne oszczędności, oraz znaczne podwyższenie podatku giełdowego i wydanie ustawy o wysokim podatku od przedmiotów zbytkowych. Mowca odmawia Rządowi budżetu.

Pos. Steinwender oświadcza imieniem Niemców-narodowców, że stronnictwo jego godzi się na budżet w ogólności, a zastrzega sobie wypowiedzieć swoje zdanie o Rządzie przed głosowaniem nad funduszem dyspozycyjnym.

Pos. Masarzyk użala się, że polityczne przekonania Młodoczechów nie znajdują należytego poszanowania. Niemcy rządzą się względem Słowian uprzedzeniami, nie znają ich i poznać nie chcą. Ztąd ustawiczna walka, w której Słowianom o to tylko chodzi, żeby ich prawa uznano, a przywileje Niemców sprowadzono na poziom równouprawnienia. Słowianie, a szczególnie Młodoczesi chcą bezwarunkowo równego prawa dla wszystkich; chcą zupełnie wolnego rozwoju swojego życia narodowego. Bez nienawiści ku Niemcom Czesi żądają restytucyi swojego prawa politycznego, a Niemcy zohydzają je. Jak odżyło państwo węgierskie, tak też odżyć musi czeskie. Ze względów ekonomicznych także Czesi żądają swojego prawa politycznego, aby módz ochronić się od preponderancyi węgierskiej. Z tego względu nawet Niemcy w Czechach nie tak stanowczo zwalczają czeskie prawo polityczne, jak to tu w Izbie się mówi. Mowca oświadcza, iż jest przeciwnikiem przymierza troistego, w którem widzi tendencyę nieprzyjazną Czechom. Na dowód przytacza broszurę profesora Akademii *Theresianum* w Wiedniu, Ratkowskyego (*głosy*: renegat!) pod napisem: „O prawie i obowiązku zgermanizowania Czechów i Słowieńców“. Broszura ta zawiera n. p. zdanie następujące: „Chociażby wszyscy Niemcy (austryaccy) skłaniali się ku Berlinowi, Habsburgowie nie popadliby w zawisłość od Hohenzollerów; bo Niemcy austryaccy zażądają jeszcze więcej samodzielnego stanowiska, niż je posiada Bawarya“. Co ten profesor mówi, to się praktykuje systematycznie i w Niemczech i w Austryi. Mowca cytuje dalej pisma niemieckich uczonych Lagarda i Hartmanna, na dowód, że Niemcy chcą wytępić inne narody. Bismarck „zbrutalnił“ politykę europejską (pos. Steinwender: Cóż to pana obchodzi!); brutalstwa nauczyli się Rossyanie dopiero od Niemców. (Pos. Popper: Sybir także jest kolonią niemiecką!) W obec tych tendencyj byt Austryi jest zakwestyonowany, a cały ruch młodoczeski jest protestem przeciw tym tendencyom. Czesi chcą zachować swój byt narodowy i organizują straż przeciw zuchwałości niemieckiej. Oto rdzeń kwestyi czeskiej. Systemowi i stronnictwu, popierającemu system tłumiący ten ruch Czesi, zaufać nie mogą i dla tego głosować będą przeciw budżetowi (*Oklaski* z ław młodoczeskich).

Pos. Menger w niezwykle roznamiętnionym tonie zarzuca preopinantowi zapamiętałą nienawiść do narodu niemieckiego. Mowca prawi o tyranii gorszej od rządów absolutnych, o fanatycznych, śmiertelnych wrogach niemczyzny i t. p., a towarzyszą mu oklaski lewicy. (Pos. Morre wykrzykuje: Dla czegoż pozwoliliśmy Czechom nauczyć się po niemiecku! Do dyabła, tego już za wiele! Każdy chce umieć po niemiecku! Ja nie umiem po czesku i czeskich autorów cytować nie będę! Tego naprawdę już za wiele!) Pos. Menger prowadzi rzecz swą dalej, o najdzikszym wybuchu nienawiści plemiennej, o azyatyckiem wykształceniu pos. Masarzyka, a dalej ubolewa, że dziennikarstwo niemieckie, parlament niemiecki i Rząd niemiecki za mało troszczyły się o ciężkie walki Niemców w Austryi. Nakoniec co do czeskiego prawa politycznego, mowca nazywa zdradą stanu samo wspominanie tego prawa. (*Burzliwe protesty* z ław młodoczeskich). Tak jest — woła mowca — nie ma niebezpieczniejszych zdrajców stanu od pos. Masarzyka i was wszystkich. (*Ponowne burzliwe protesty*; *wielki hałas* w całej sali. — Czesi żądają odwołania tych słów; z lewicy podżegają mowcę do dalszych wywodów w tym duchu. — Pos. Morre przekrzykuje coraz więcej wzmagający się hałas, wołając: Teraz pomówimy nakoniec po niemiecku. Brawo, Menger! Nic nie odwoływać! To mi chwat; takich więcej nam trzeba. — *Przeciągłe oklaski* z lewicy; *nowe protesty* z ław czeskich. Pos. Morre do Mengera: Mów pan dalej w tym tonie, bo ton ten jest właściwy względem tych panów). Pos. Menger mówi: Oświadczam wam, że obecnem zachowaniem swem nie dowodzicie, iżeście naro-

---

8)

TESTAMENT STAREGO DOKTORA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

„Temu lat sześć usłyszałem po raz pierwszy o Ellenie, pod nazwiskiem Barbi. Śpiewała we Florencyi. Krytykowano ją z lekceważeniem, jak wielkość upadłą. Rozmaite okoliczności kazały mi domyślać się, że to o niej była mowa. Zasięgnąłem wiadomości u pewnego znajomego we Florencyi, o położeniu starzejącej się artystki, i powiedziano mi, że jest zawsze świetna. Miała córkę, bardzo piękną córkę, która już debiutowała w Paryżu, w roli Adalgizy, i że bardzo się podobała. Ellena sama ją wychowała i kierowała jej artystyczną karyerą.

Jestem konającym biedakiem. Jeżeliby przyszłość mojej córki i jej matki była zapewniona, zapisałbym tobie wszystko, mój Erwinie. Ale znam igraszki losu, którym idą nieraz na pastwę starzejące się śpiewaczki. A jeżeliby niegdyś moja Angela była w nędzy! Jeśliby, dnia jednego, znalazła się sama, opuszczona, gdyby przypadkiem straciła głos, lub zabrakło jej odwagi! Znam tyle wypadków, w których świetna gwiazda zgasła wpośród nieszczęścia i biedy; przeziębienie, złe stosunki, najbardziej błaha rzecz, może zniszczyć egzystencyę śpiewaczki, nie posiadającej protekcyi. Pojmujesz Erwinie, że Angela powinna znaleść ognisko domowe, gdyby wróciła kiedy wraz z matką, strapioną i biedną. Ale gdyby matka jej dowiedziała się o mojej śmierci, nie wróciłaby: Bo czegożby tu szukała? Gdyby stanęła przed drzwiami, a sąsiedzi powiedzieli jej, że ponury starzec umarł, możeby odeszła, myśląc, że nie ma się czego spodziewać.

Otóż, aby mogły tutaj powrócić, potrzeba, aby śmierć moja pozostała w tajemnicy. Jeżeli mnie zapytasz, dlaczego nie zostawiam im wszystkiego co posiadam, odpowiem ci, że „że jeżeli matka Angeli jest szczęśliwą nie powinna nigdy wiedzieć, że stary oszukany szaleniec, nie kochany, myślał o swojem drogiem dziecku aż do ostatniego tchnienia, z nieopisaną miłością i nieposkromioną żądzą zobaczenia jej. Niepowinna nigdy wiedzieć, jak wielkim był jego smutek i jak bardzo cierpiał. Ale, jeżeliby miała być nieszczęśliwą! Jeżeliby Angela przyszła kiedy — poznasz ją po jej anielskiej twarzy, której każdego rysu nauczysz się, patrząc na portret jej babki — poznasz ją, gdy wymówi moje imię. Wtedy otworzysz ten list, i postąpisz według mojej woli, dla miłości Boga i spokoju mojej duszy, niespokojnej aż do tej chwili. Przyjmij Angelę, przyjmij jej matkę. Powiedz mojej córce, że wszystko tutaj do niej należy, tutaj, gdzie ojciec czekał na nią przez długie lata, i że znajdzie w tym domu pewny przytułek na całe życie, które mu błogosławię. Powiedz jej, że ją kocham, że całe moje życie jej było poświęcone, i że przebaczam jej matce z głębi serca.

„Niechaj niebo ma ciebie w swojej opiece, mój drogi Erwinie, i niech nagrodzi twoje dobre czyny.

Dr. Gottlieb Irnerius.

„Wormacya, dnia....“

Podniosłem zwolna oczy na Angelę, nie kryła już swojej ślicznej twarzy. Spokojna i zamyślona, siedziała ciągle w fotelu, z założonemi rękami na kolanach. Powstałem. Widząc, że zbliżam się do niej, żywo podniosła głowę. Wyglądała całkiem uspokojona, a głos jej był pewny, gdy ujęła mnie za rękę, mówiąc:

— Panie Erwinie, widziałeś mnie pan przed chwilą bardzo słabą...

— Panno Angelo....

— Nie, słuchaj mnie pan. Powiem tylko słów kilka. Jestem córką pańskiego stryja.

— Wiem o tem.

— Moja matka porzuciła go, uwożąc mnie z sobą, kiedy byłam jeszcze dzieckiem. Umarła, temu trzy tygodnie: Leżąc na śmiertelnem łożu, opowiedziała mi całe swoje życie, i przyznała się do winy. Wiedziała żem nie lubiła teatru, do którego mnie przeznaczała. Opowiedziała mi swój błąd, abym mogła wrócić do ojca i żyć przy nim. Wspomnienie i zaufanie, jakie w nim pokładała, śmierć jej bolesną złagodzić potrafiło. Pozostawszy samą na świecie, przybyłam tutaj, do jedynego przytułku jaki miałam, spodziewając się zastać tu ojca. Przybyłam znękana, i niespokojna. Dla tego płakałam; ale teraz, jestem już spokojna. Gdzie jest mój ojciec? Czy wróci? czy mam go szukać? i gdzie go znajdę? Czy uciekł żeby nas nie widzieć? czy nienawidzi mnie, z powodu mojej matki? Jeżeli tak jest, wrócę tam, zkąd przybyłam i pozostanę śpiewaczką. Jeżeli nie mam już ojca, posiadam wielką siłę woli i energię. Przyjeżdżając tutaj, byłam szalona: ale odzyskałam spokój. Przedewszystkiem, pragnę, żebyś mnie pan nie uważał za dziecko. Mów pan teraz.

— Gdzie jest mój ojciec? zapytała jeszcze.

Trzymałem ciągle papiery w ręku.

— To nie jest list, rzekłem, ale testament.

Podniosła się nagle. Potem usiadła znowu, mała jej główka opadła, ręce podniosła do góry i przez chwilę myślałem, że znowu będzie płakać. Ale nie: była tylko mocno wzruszona; nie płakała.

— Testament ten, mówiłem dalej, czyniąc tylko panią wspomnianą. Te papiery zawierają przekazy na majątek, a majątek ten do pani należy. Ten dom stary, w przystań spokojna, pani jest własnością. Jesteś pani bogatą i masz swój dom. Mnie on powierzył to wszystko, gdyż jestem jedynym jego krewnym; uznał mnie więc godnym swego zaufania; a także dla tego, że jestem pani krewnym, panno Angelo. Zaufanie we mnie położone, winieneem pamięci mego ojca, gdyż stryj bardzo go kochał za prawość i stałość charakteru. Zaufaj mi pani, tak jak mi twój ojciec zaufał. Jesteś wzruszona i niespokojna. Zastanów się; zostawiam cię pani samą. Masz pani tutaj ogień, i dobre łóżko. Idę już; przeczytaj pani raz jeszcze ten list, a potem spocznij. Jutro, jak się pani obudzi, proszę zadzwonić; oto sznur od dzwonka.

Złożyłem papiery na jej kolanach i szybko się wyniosłem. Potrzebowała wejść w siebie, uspokoić się, gdyż wydawała się bardzo przybita tymi wszystkimi wypadkami, które od kilku tygodni zaciemniały jej życie i poruszały ją tak silnie.

Poszedłem do pokoju, w którym mieszkałem w pierwszym dniu mego przybycia i ubrany rzuciłem się na łóżko. Ale tej nocy spać nie mogłem wcale.

Nazajutrz rano wstałem wcześnie, obudziłem starą Lizę i opowiedziałem zdziwionej kobiecie, że nowa pani domu przybyła, córka p. Irneriusza. Nie dając jej czasu przemówić słowa, posłałem ją na górę, dowiedzieć się, czy panienka czego nie potrzebowała. Biedna Liza, cała pomięszana, dwie godziny siedziała na górze, u panienki. Przez cały ten czas, chodziłem tam i napowrót po moim pokoju z wielką niecierpliwością, nadstawiając ucha na każdy ruch od strony schodów.

Najwięcej rozmyślałem nad tem, czego może jeszcze brakować do mieszkania, aby uczynić je wygodnem i stosownem do zamieszkania dla młodej panny. Myślałem także o moim powrocie do Heidelbergu. Do Heidelbergu! miałem znowu mój dawny pokój zobaczyć... Życie miłem tutaj było, a jednak nie wolnem od troski. Wszystko było takie tajemnicze! o mało com się nie rozchorował. Ale na dworze dzisiaj świeciła pyszna pogoda dnia zimowego, pełna słonecznych blasków, odbijających się na białym śniegu; stary dom też wydawał mi się wesoły i pociągający. Potem....

Nareszcie stara Liza weszła, prosząc do panienki, która na mnie czeka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dem cywilizowanym! (*Przeciągłe brawa* z lewicy; *wzmagający się hałas* w całej sali).

Prezes, który dotychczas napróżno wysilał się uciszyć Izbę, stwierdza nakoniec ze stenogramu, że pos. Menger nazwał Czechów zdrajcami stanu. (*Tak jest, i to bardzo słusznie* — wołają z lewicy). Za to przyzywam mowcę do porządku. (*Hałaśliwe protesty* z lewicy).

Pos. Menger: Oświadczam, że na Szląsku niema Niemca, któryby w utworzeniu państwa czeskiego nie depatrywał się zdrady stanu. (*Huczne oklaski* z lewicy; *gwałtowne protesty* Młodoczechów.— Mowca chce dalej mówić, ale Czesi nie pozwalają, co wywołuje długą burzliwą scenę między nimi a lewicą).

Prezes oświadcza, że przy takim hałasie trudno obradować i zamyka posiedzenie, zapowiadając, że pos. Menger może jutro zakończyć swą mowę.

Koniec posiedzenia o godz. 4. — Następne jutro.

(*CLXIX. posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 19 listopada (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15, w obecności licznie zgromadzonych posłów, wszystkich członków Rządu i przepełnionych lóż i galeryj.

Po wstępnych formalnościach otrzymuje głos pos. Masarzyk, który odwołując się do poszanowania osobistego honoru swych ziomków przez Izbę i stwierdzając z stenogramu, że pos. Menger obsypał go wczoraj obelgami, a nawet zarzucił mu zdradę stanu, prosi, aby Izba przekazała rzecz komisyi śledczej.

Prezes wzywa sekcye Izby, aby wybrały po jednym członku do komisyi śledczej, która we wtorek powinna zdać Izbie sprawę.

W dalszym ciągu ogólnej dyskusyi budżetowej zabiera głos pos. Menger i mając kontynuować mowę wczorajszą, wprzód oświadcza, że nie można posądzać go, iżby był chciał kogośkolwiek osobiście obrazić, dał tylko wyraz głęboko obrażonemu mową pos. Masarzyka uczuciu narodowemu, a co posłowi temu zarzucił, to też przedmiotowo uzasadnił. Obrażać kogoś osobiście — powiada mowca — nie jest moim zwyczajem. Kontynując mowę wczorajszą, rozprawia się mowca z pos. Masarzykiem naprzód o zdanie, że Czesi i Słoweńcy nadają Austryi znamionujące piętno. Tak nie jest, bo żadna narodowość w Austryi nie jest tak silna, żeby mogła wycisnąć na państwie swe piętno, możnaby najsłuszniej jeszcze o Niemcach powiedzieć, że oni nadali Austryi swój charakter. Co do żywej niechęci Czechów ku trójprzymierzu wywodzi, że przymierze to przyszło do skutku dla odwrócenia niebezpieczeństwa zagłady cywilizacyi zachodniej przez Rossyę. Państwom w tym celu sprzymierzonym pos. Masarzyk życzy, żeby w przyszłej wojnie uległy barbarzyństwu. Mowca kończy długą polemikę oświadczeniem, że, ponieważ są w Izbie stronnictwa, które występują przeciw lewicy o wiele więcej nieprzyjaźnie, niż to Rząd kiedykolwiek uczynił, przeto lewica głosować będzie za budżetem, aby odmówieniem nie zniewolić Rządu do ustępstw na rzecz tychże stronnictw. (*Oklaski* z lewicy).

Pos. Kaizl odczytuje następujące oświadczenie, podpisane przez Młodoczechów: „Wczorajszem zohydzeniem czeskiego prawa politycznego i jego rzeczników najdotkliwiej obrażone jest głęboko w nas i w całym narodzie naszym zakorzenione poczucie prawne, które jest podstawą patryotycznej lojalności naszej. Z tem większą stanowczością przeto podnosimy na nowo niewątpliwe, historycznie ugruntowane, wolą narodu niezachwianie pożądane, w aktach stanu i w Najwyższych uroczystych oświadczeniach — przypominamy tylko reskrypt Najwyższy z dnia 12 września 1871 — uznane czeskie prawo polityczne, którego wiernymi świadkami i wytrwałymi obrońcami z zapałem się wyznajemy. Jak poprzednicy nasi, tak i my uczestniczymy w pracach tej wysokiej Izby tylko z wyraźnem zastrzeżeniem naszego przekonania prawnego i protestujemy przeciw takowemu obrażaniu go wykluczającemu spokojne przedmiotowe obrady".

Pos. Deym imieniem konserwatywnej szlachty z Czech, Staroczechów i posłów morawsko-czeskich odczytuje następujące oświadczenie:

„Poseł Menger w mowie wczorajszej powiedział: Nie znamy czeskiego prawa politycznego; mówić o niem jest zdradą stanu; jesteście zdrajcami! Słowami temi obrażonym czuć się musi każdy, kto zna powstanie Monarchii austryackiej z państw samoistnych, kto broni potęgi rozwoju tej Rzeszy na podstawie praw historycznych i nadal chce bronić. (*Brawo, brawo* z prawicy), w czem jednak obrona czeskiego prawa politycznego nie równa się dążeniu do wytworzenia w granicach tej Monarchi państwa nowego, samoistnego, nie dającego się pogodzić z jednością Rzeszy. Lubo pos. Menger za słowa swe które udaremniają obrady parlamentarne i zatruwają stosunki między stronnictwami, już przyzwany został do porządku, otrzymałem jednak od konserwatywnych większych właścicieli ziemskich i sprzyjaźnionych z nami posłów z Czech i Morawy polecenie założyć protest przeciw owemu niesłychanemu pociskowi (*huczne brawa* z prawicy); bo nikomu nie wolno podawać w wątpliwość naszej wierności Monarsze i naszego patryotyzmu, a to tem mniej, ile że bronione przez nas prawa krajowe ściśle wiążą się z Koroną czeską (*brawo, brawo* z prawicy), że to zachowywane przez nas i w krajach składających sie na Rzeszę żyjące poczucie prawne niejednokrotnie przez Monarchę w całej pełni uznane zostało i że znajdujemy się w tej Izbie wskutek Najwyższej mowy od Tronu, w której naszemu przekonaniu prawnemu zapewniono poszanowanie". (*Huczne brawa* z prawicy).

Pos. Masarzyk odpowiadając Mengerowi, broni się przeciw zarzutowi śmiertelnej nienawiści ku Niemcom. Że krytykowałem politykę Bismarcka, w tem zdrożnego nic nie ma, boć nikomu nie można przyznać nieomylności w rzeczach politycznych. Nie zaczepiwszy, a więc też nie obraziwszy nikogo, nie dałem powodu do namiętnych wycieczek p. Mengera.

Pos. Bareuther imieniem Niemców-narodowców oświadcza, że nigdy przenigdy nie uznają czeskiego prawa politycznego i wszelkimi sposobami zwalczać będą usiłowania dla restytucyi tego prawa, a to w interesie niemieckiej ludności Czech, Morawy i Szląska.

Pos. Menger tłómaczy swoje wystąpienie tem, że pos. Masarzyk mówił o Niemcach w tonie lekceważącym i obrażającym; na niegrzeczne zaczepki nikt grzecznej odpowiedzi spodziewać się nie może.

Generalny sprawozdawca komisyi budżetowej pos. Szczepanowski ujmuje się za parlamentem, broniąc go przeciw zarzutowi bezwładności i niepłodności. Wszystkie wielkie kwestye godnie i dokładnie bywają tu traktowane. Wypadałoby tylko zachować zawieszenie broni na polu politycznem, bo program spraw społecznych i ekonomicznych nie jest jeszcze wyczerpany, jest bardzo obfity. Parlament zadowolony być może z czynności swej w ostatnich trzech latach; a jeśli trzy następne będą tak samo płodne, okaże się parlament ten lepszym, niż się o nim mówi. Po załatwieniu spraw społecznych i ekonomicznych może znajdzie się także sposób na trafne załatwienie spraw politycznych. Na tem polu trudno o harmonię, ale konieczność nastręczy sposoby właściwe. Raz jeszcze zaznaczywszy, że na teraz skupić trzeba siły, aby wydołać wielkim zadaniom z dziedziny finansowej, ekonomicznej i społecznej, powołuje się mowca na zasadę, iż interes Państwa powinien iść przed interesami stronnictw, które wszystkie bez różnicy wzywa, aby zaniechały sporów politycznych i oddały się płodnej pracy. (*Huczne brawa*).

Izba uchwala przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 min. 20. — Następne we wtorek.

Sprawy parlamentarne.

(*Z Koła polskiego. — Komisya dla wniosku żądającego wypowiedzenia niezadowolenia dep. Mengerowi. — Upaństwowienie sieci telefonicznej*).

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie. Wedle telegraficznych relacyj do tutejszych pism porannych, Koło przekazało do zreferowania: Petycye galicyjskich redaktorów pism codziennych i peryodycznych w sprawie reformy ustawy prasowej dr. Weiglowi; petycyę 13 galicyjskich kas oszczędności przeciw reformie podatkowej dr. Bykowi; petycyę miasta Bochni o produkcyi soli p. Kozłowskiemu.

Następnie zawiadomił prezes p. Jaworski, iż jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia zarządzi osobne posiedzenie, celem naradzenia się co do dyrektywy mającej się udzielić pp. D. Abrahamowiczowi i dr. Bykowi, jako członkom komisyi podatkowej.

W dalszym ciągu oświadczyli pp. Kozłowski i Chrzanowski, że jako członkowie komisyi dla ustawy o pijaństwie, chcą w Izbie wnieść wotum mniejszości w tym duchu, ażeby określenie godziny, w której począwszy od soboty po południu mają być gospody szykowne zamykane, pozostawić ustawodawstwu krajowemu.

W toku narad nad etatem oświaty podniósł p. Kozłowski wielkie zasługi P. Ministra Gautscha około szkolnictwa; p. Roszkowskiemu na jego prośbę pozwolono przemawiać za przebudową lwowskiego uniwersytetu i budową szkoły weterynaryi; ks. Ruczka podał do wiadomości Koła, że znowu będzie naglił o reformę kościelnego prawa konkurencyjnego. Pos. dr. Piniński określał swe stanowisko, jako referenta etatu Ministerstwa oświaty w pełnej Izbie, przyczem nadmienił, że gdyby kwestya szkoły wyznaniowej została znowu wyprowadzoną na porządek dzienny, to tak samo, jak przed dwoma laty, oświadczy się przeciw szkole wyznaniowej w duchu ks. Liechtensteina, ale z drugiej strony za tem, ażeby Rząd czuwał nad religijnem wychowaniem.

Po przemówieniach pp. Sokołowskiego ks. Chotkowskiego i Potoczka przerwano obrady.

Po zamknięciu sobotniego posiedzenia Izby deputowanych zebrali się członkowie komisyi wybranej dla zastanowienia się nad wnioskiem, żądającym wypowiedzenia niezadowolenia deputowanemu Mengerowi za jego wystąpienie na piątkowem posiedzeniu Izby. Do komisyi tej zostali wybrani pp.: dr. Czerkawski, E. Abrahamowicz, Plener, Weeber, Nitsche, Fuchs, Treuinfels, Tuczek i Bareuther. Komisya powołała na przewodniczącego dr. Plenera, a na jego zastępcę dr. Czerkawskiego. Po krótkiej naradzie uchwalono 5 głosami przeciw 3 (dr. Plener niegłosował) wyrazić niezadowolenie Mengerowi.

Liberalni członkowie komisyi próbowali wprawdzie usprawiedliwiać dr. Mengera, i wnieśli, by wyrażenie jego napiętnowano jako godne nagany, lecz by nie wyrażano mu niezadowolenia, gdyż, po pierwsze: Menger został już wezwany do porządku, a powtóre: Masaryk nie czuje się obrażonym. Ale Polacy, klerykali i Młodoczech Tuczek nie zgodzili się na to.

Dnia 18-go b. m. wniesiono do Izby posłów przedłożenie rządowe „o uzyskaniu funduszów na przejęcie sieci telefonicznych w Gradcu, Pradze, Tryeście, Lwowie, Czerniowcach, Pilźnie, Liberecu, Białej, Bernie i Lincu, na własność Państwa".

Odnośne przedłożenie opiewa:

§. 1. Rząd zostaje upoważniony do objęcia sieci telefonicznych w miastach: (jak wyżej) na własność Państwa, niemniej o postaranie się o potrzebne na ich nabycie i adaptacyę fundusze w nieprzekraczalnej sumie 1,500.000 zł.

§. 2. Kwoty, tytułem rat każdym razem przypadające, mają być co roku wstawiane do budżetu państwowego w rubryce Ministerstwa handlu.

KORESPONDENCYE

Kraków, 20 listopada.

(Wystawa krajowa r. 1894. — Przybycie jej prezydyum do Krakowa. — Zgromadzenia w Towarzystwie rolniczem krakowskiem i w sali Rady miejskiej. — Jubileusz Loeffllera).

(*jh*) W dniu dzisiejszym odbyły się w mieście naszem dwa zebrania w sprawie Wystawy krajowej roku 1894. Zebrania te stwierdziły wymownie, że dzieło wystawy popierać gotowi całemi siłami zarówno rolnicy, jak przemysłowcy, rękodzielnicy i inteligencya Krakowa.

Pierwsze zgromadzenie odbyło się w Towarzystwie rolniczem krakowskiem. Przybyli na nie: Przewodniczący, JE. hr. Jan Tarnowski, z kompletem członków komitetu, oraz prezesowie Towarzystw okręgowych rolniczych z zachodniej części kraju. Między członkami komitetu obecny był wiceprezes, pan Władysław Struszkiewicz, inspektor kultury krajowej, który umyślnie na to posiedzenie przybył z Wiednia. Prezydyum Wystawy krajowej reprezentowali: JE. prezes ks. Sapieha, wice-prezes p. Gorayski i dyrektor Marchwicki. Zebranie zagaił JE. przewodniczący hr. Tarnowski, i prosił ks. Sapiehę o objęcie dalszego przewodnictwa.

Prezes Wystawy przedstawił w głównych zarysach dotychczasowe zabiegi około urządzenia Wystawy, i prosił o poparcie.

P. dyrektor Marchwicki przedstawiał szczegóły, odnoszące się do zakresu i organizacyi Wystawy, i dał wyjaśnienia na wystosowane zapytania.

Pan inspektor kultury krajowej, Władysław Struszkiewicz wykazywał potrzebę poparcia Wystawy przez kraj cały.

W toku dyskusyi wykazano potrzebę przedstawienia na Wystawie koni roboczych i remont włościańskich, oraz bydła włościańskiego; wskazano też potrzebę postarania się o zasiłki, któreby dozwoliły włościanom obesłać Wystawę, zarówno produktami z dziedziny rolnictwa, jak przemysłu domowego.

W końcu uchwalono, że komitet Towarzystwa ma się uważać jako subkomitet komitetu głównego Wystawy krajowej i że przysłuża mu prawo kooptacyi.

Drugie zgromadzenie odbyło się o godzinie 4-ej, po południu, w sali Rady miejskiej. Zapełniła się sala, i na zgromadzenie przybyło przeszło 200 osób, mianowicie z miasta interesowani fabrykanci, przemysłowcy, rękodzielnicy; dalej, z miasta przybył liczny zastęp inteligencyi, przybył pan delegat Laskowski, profesorowie Uniwersytetu, gremium profesorów szkoły przemysłowej, artyści malarze z prezesem Koła literackiego, Juliuszem Kossakiem, reprezentanci prasy miejscowej. Przybyli także posłowie sejmowi, w Krakowie bawiący, komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego, z JE. hrabią Janem Tarnowskim i inspektorem Struszkiewiczem. Prezydyum Wystawy reprezentowali: ks. Adam Sapieha, wice-prezesowie: prezydent Krakowa dr. Szlachtowski i pan Gorayski; dalej dyrektor Wystawy pan Marchwicki, delegaci Rady m. Krakowa do komitetu wykonawczego, pp.: dr. F. Jakubowski i prof. dr. Bandrowski, członkowie sekcyj z zachodniej części kraju, oraz rolnicy. Ze Lwowa byli pp,: poseł Teofil Merunowicz i Juliusz Starkel. Galerya licznie zapełniona.

Zebranie zagaił prezydent miasta dr. Szlachtowski i zaznaczył, że powodzenie Wystawy zależy nietylko od pracy komitetu Wystawy, ale od poparcia całego kraju. Każdy powiat i każde miasto powinny się przyczynić do powodzenia Wystawy. Wracające z Wiednia prezydyum Wystawy pragnęło się porozumieć z obywatelami Krakowa i zachodniej części kraju i w tym celu zwołane zostało dzisiejsze zgromadzenie.

Zabrał głos prezes komitetu ks. Sapieha i zaznaczył, że inicyatywa do urządzenia Wystawy wyszła od współobywateli naszych, którzy znajdują się dopiero w początkach rozwoju swej działalności, t.j. od przemysłowców naszych i rękodzielników. Daleko im do tego dziś jeszcze, by współzawodniczyć z zagranicą, ale pojmują oni własny interes pragną zmierzyć swe siły i pokazać kraj i po za krajem, do czego są zdolni. Wierząc w pożyteczność tej inicyatywy, poszliśmy za nią, my, co w komitecie stoimy. Dziś około urządzenia Wystawy czynne są wszystkie elementa w kraju; kraj połączył się z nami i bierze udział w dziele Wystawy.

Tu przybyliśmy prosić o pomoc. Nie mogłaby się udać Wystawa i nie byłaby krajową, gdybyście nam nie chcieli podać ręki.

Z polecenia maudantów udaliśmy się do Najj. Pana o przyjęcie protektoratu Wystawy. Za słaby jest wyraz, że doznaliśmy łaskawego przyjęcia; mam prawo twierdzić, że zostaliśmy ciepło przyjęci (*oklaski*). Z wyrazu twarzy i słów Najj. Pana poznaliśmy, że życzy sobie Wystawy, że rozwoju jej zupełnego z serca życzy i dla niej osobno do kraju przybędzie (*oklaski*).

W obec tego już nie honor powiatów wschodnich lub zachodnich Galicyi wymaga powodzenia Wystawy, ale honor całego kraju. My nie staniemy do popisu przed publicznością z Tarnowa, Przemyśla, Rzeszowa, my staniemy z Wystawą w obec Europy, ponieważ Panujący na nią przybędzie.

Dziś powinniśmy wszyscy dążyć do tego, by Wystawa się udała i zaświadczyła, że stoimy w rzędzie narodów żywych. Będzie może nasza Wystawa słabszą niż w Pradze, ale Praga jest alfą i omegą Czech, gdy Wystawa we Lwowie będzie reprezentować jedną trzecią część narodu. Acz słabsza od Wystawy w Pradze, Wystawa we Lwowie będzie świetną w porównaniu do tego, że pracy jednej trzeciej części narodu będzie wyrazem.

Nie wątpi mowca, że zgromadzeni podadzą ciepłą i pomocną rękę dziełu wystawy. Apeluje do serc polskich, ufny, że serdecznej bratniej dłoni nam nie odmówicie (*Huczne oklaski*).

Na słowa te księcia-prezesa odpowiedział prof. dr. Zoll, i podziękował ks. Sapieże za piękne i wzniosłe słowa (*oklaski*); dalej gorąco dziękował tym, co w swoje ręce wzięli piękne dzieło urządzenia wystawy krajowej i wyraził imieniem całego Krakowa serdeczne życzenie, aby to dzieło najpiękniejszym uwieńczone zostało skutkiem.

Wiadomość, że Monarcha przyjął Protektorat wystawy, wywołała w całym kraju żywą radość i powitaną została z zapałem. Ze słów księcia Sapiehy widać, że Protektorat ten daje rękojmię powodzenia wystawy i napełnia otuchą tych, co myśl jej urządzenia podjęli.

Mowca zachęca do gorącego popierania wystawy; jestto obowiązkiem obywatelskim i patryotycznym wziąć udział w wystawie i powodzenie jej zapewnić. Pokażmy światu, cośmy zdziałali na polu ekonomicznem; pokażmy i obcym i swoim. Swoim, mówię, dla tego, bo wielu nie wie, co kraj produkuje i te produkta z zagranicy sprowadza; zapoznanie się naoczne z produkcyą krajową powinno temu zapobiedz (*Oklaski*).

Obcy podziwiają polską sztukę, cenią polską naukę. Wystawa, jeżeli się powiedzie, przyczyni się do wzrostu powagi naszej u obcych.

Mowca zapewniał, że Kraków weźmie udział w wystawie i do powodzenia jej się przyczyni.

Następnie przemawiał dyrektor wystawy, p. Marchwicki, i podał szczegóły o organizacyi i zasobach finansowych wystawy, których dalsze mnożenie przez podpisywanie na kapitał zakładowy i gwarancyjny jest potrzebne.

Wystawa będzie ściśle krajową, ale do niej otwarte będą drzwi każdemu Polakowi, gdziekolwiek on mieszka i zewsząd praca polska znajdzie gościnę (*oklaski*). Jedynie do działu machin zostaną dopuszczone obce wyroby, aby nasz rzemieślnik i przemysłowiec mógł się rozpatrzeć w tych dźwigniach przemysłu, ich praktyczności i pożytku.

W wystawie angażowanym jest honor kraju; mamy przedstawić obraz cywilizacyi polskiej, dla tego przybyliśmy do Krakowa, bo wyrazem tej cywilizacyi najpiękniejszym jest właśnie Kraków. Nie wątpimy, że Kraków przyniesie swoją cegiełkę do wystawy, która zapewni nam wybitne stanowisko w rzędzie cywilizowanych narodów.

Mowca widzi z licznego zgromadzenia dzisiejszego, że życzenia prezydyum wystawy się urzeczywistniają i Kraków w tej pracy zabłyśnie tak, jak nieraz umie błyszczeć (*oklaski*).

Na zakończenie prezydent dr. Szlachtowski wyjaśnił, iż centralny komitet wystawy udał się do Rady m. Krakowa o utworzenie komitetu miejscowego, o wybór 2 delegatów Rady m. Krakowa do komitetu wykonawczego wystawy krajowej i o subwencyę. Wyboru 2 członków komitetu wykonawczego dokonała już Rada w osobach pp.: dra Faustyna Jakubowskiego i prof. szkoły przemysłowej dra Ernesta Bandrowskiego. Wnioski w sprawie wyboru komitetu miejscowego ma przedłożyć Radzie sekcya prawnicza; tożsamo wnioski o udzielenie subwencyi będą przez właściwą sekcyę Rady uchwalone.

Zabierali jeszcze głos w sprawie wyboru komitetu miejscowego pp.: Jan Skirliński, właściciel dóbr Smierdząca i Liszki, oraz p. Wincenty Wdowiszewski.

Prezydent dr. Szlachtowski podziękował członkom prezydyum i komitetu wystawy za przybycie na zgromadzenie, podziękował uczestnikom i na tem zebranie się zakończyło.

Przed kilku dniami byliśmy świadkami pięknej i rzewnej uroczystości, która się odbyła w murach naszego starego grodu. Koło literacko-artystyczne uczciło wspólnym bankietem 40-letni zawód artystyczny Leopolda Loefflera. Kto jest Loeffler? jakie ma znaczenie w polskiej sztuce? — zbyteczna wspominać. A któż nie zna choćby z produkcyi jego obrazów p. n.: „Śmierć Czarnieckiego“, „Powrót z Jassyru“ lub „Dwaj kwestarze“. Litografie tych obrazów, będących nie tylko pięknem dziełem sztuki, ale i kartą z dziejów ojczystych zdobią ściany prawie każdego domu polskiego, a i za granicą u obcych zawsze cenione jest nazwisko Loefflera, który na niejednym międzynarodowym turnieju artystycznym wysoko dzierżył sztandar polskiego malarstwa. Życie jego ciche, skromne i zawsze poświęcone wytrwale pracy, jest także jednem pięknem i dobrem dziełem, przynoszącem chlubę narodowi To też słusznie należał mu się dank publiczny i uznanie społeczeństwa, dla którego żyje i pracuje. Uroczystość w Kole literackiem zaszczytna dla jubilata, nader miłą będzie pamiątką dla jej uczestników. W salonach Koła zeszła się cała inteligencya Krakowa: profesorowie, artyści, literaci, dzienikarze itd.. wszystkie sfery były reprezentowane.

Do stołu zasiadło osób kilkadziesiąt; pierwszy toast wniósł prezes Koła, J. Kossak, tłómacząc znaczenie obchodu; po nim zabrał głos Asnyk, podnosząc najważniejszą, zasługę jubilata, iż w swej świetnej artystycznej pracy nie zapomniał nigdy o tradycyi ducha narodowego i pozostał wierny obowiązkom prawego polskiego obywatela.

Wzruszony do głębi, cichym i drżącym głosem, w kilku gorących słowach podziękował Löffler, za tyle dowodów życzliwości i uznania, a zwłaszcza sympatycznie wspomniał o młodszej generacyi malarzy.

Po przemówieniu jubilata, posypały się jeszcze różne toasty, pełne nastroju patryotycznego. Podczas uczty odczytano telegramy; było ich sporo, a wszystkie były wyrazem uznania i czci dla jubilata. Między innemi były telegramy: od Reprezentacyi Towarzystwa sztuk pięknych i Koła literackiego ze Lwowa, z Rzymu od Siemiradzkiego i innych tam zamieszkałych malarzy, z Warszawy od pism ilustrowanych, z Wiednia, Poznania, Monachium i t. d. Dzień ten był rzeczywiście piękną nagrodą pracy, charakteru i talentu.

Podając powyższą korespondencyę, czujemy się w obowiązku wyjaśnić omyłkę, jaka zaszła w dawniejszej wiedeńskiej korespondencyi naszego sprawozdawcy (A. N.), który pisząc o obrazach Loefflera wystawionych w wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych nadmienił, iż artysta ten nie żyje.

Nie sprostowaliśmy tego od razu, sprawozdawca nasz bowiem, pisząc w pierwszym ustępie o obrazach Leopolda Loefflera i Brandta, w drugim ustępie przy końcu nadmienił: „Są tu jeszcze dwa inne obrazy Loefflera... który pracował i umarł w Wiedniu“. Nie przypuszczaliśmy, aby ten ustęp odnosił się do Leopolda Loefflera, czcigodnego profesora szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a to tembardziąj, iż wiedzieliśmy że artystów tego nazwiska jest kilku a jeden z nich rzeczywiście od dawna nie żyje.

Gdy omyłka ta podniesiona została przez niektóre dzienniki do niezmiernego znaczenia, nie prostowaliśmy jej od razu z tej oczywistej przyczyny, iż wypadało nam zaczekać na wyjaśnienia naszego korespondenta, który też wczoraj (w niedzielę) nadesłał nam pismo z zupełnie lojalnem wyjaśnieniem powodów swej omyłki. Pismo to brzmi:

„Pisząc o obrazach Loefflera, umieszczonych w galeryi Akademii sztuk pięknych, nadmieniłem, że artysta ten już nie żyje. Tymczasem w tych dniach w Krakowie obchodzono uroczyście jubileusz Loefflera. Rzecz ta tłumaczy się w sposób następujący. Loeffler przez długie lata mieszkał w Wiedniu, gdzie miał grono znajomych i przyjaciół. Opuściwszy miasto to przed kilku laty, przestał komunikować się z znajomymi wiedeńskimi, którzy na zapytanie me, dlaczego obecnie o Loefflerzo nie słychać, odpowiedzieli mi, że artysta ten już nie żyje. Mogę zapewnić szanownego artystę i przyjaciół jego, że z prawdziwą przyjemnością dowiedziałem się o mylności tej informacyi a okoliczność, że od dłuższego czasu nie mieszkam w kraju, niechaj posłuży na me usprawiedliwienie.

Wiedeń, 18 listopada 1882.

A. N

Wiedeń, 19 listopada.

(*n*) Jeżeli tegoroczna dyskusya budżetowa minie *suaviter in re*, bo równowaga w finansach państwa sprowadzona mądrą gospodarką naszego ziomka, okazuje się dotąd mimo tak ciężkich ogólnych europejskich stosunków stałą, i każdy dobrze myślący drogę tę za dobrą uzna, a więc i na przedłożony budżet się zgodzi, to rozprawy *in modo* nie mają wcale łagodnego charakteru. Pono to po raz pierwszy od czasów konstytucyjnej ery musiał prezydent Izby deputowanych dla krzyku i hałasu w Izbie posiedzenia wśród mowy jednego z posłów zamknąć i odroczyć. Już niejednokrotnie na tem samem podnosiliśmy miejscu, jak zgubnym i anormalnym faktem jest stawianie ciągłe sprawy czesko-niemieckiej na pierwszy plan w Radzie państwa. Znawcy się mogło doprawdy, że wszystkie kraje koronne powołane są tylko na to, iżby przyglądać się pojedynkom Plenera z Gregrem, lub Mengera z Massarykiem. A pojedynki te wczoraj przeszły o wiele miarę parlamentarnej szermierki. Niezwykle jak na lewą stronę Izby pojedawcze słowa Plenera odnoszące się do Czech, a wypowiedziane na przedwczorajszem posiedzeniu. zatarte zostały wybrykiem wczorajszym Mengera. Mowa Młodoczecha Masarzyka nie była z pewnością umiarkowana. Było to znowu owe strzelanie w powietrze, owe programowe hałasowanie, które uniemożliwia wszelką normalną akcyę polityczną w Czechach i dla Czechów. Nie można jednak zaprzeczyć, że słowa jego odnoszące się do świeżo wydanej książki prefekta Theresianum Ratkowsky'ego były słuszne. Nie tylko każdy Słowianin w Austryi, ale każdy Austryak w ogóle dobra Austryi pragnący, wzdrygnąć się musi na widok, jak prefekt instytutu będącego niejako pepinierą urzędniczą w państwie, tego rodzaju zasady śmie głosić, że grawitacya Niemców austryackich do Berlina jest mniej groźną od wszelkich innych, bo Habsburgowie nigdyby do zależności od Hohenzollernów zejść nie mogli, a Niemcy austryaccy żądaliby większej niezawisłości, niż Bawarzy. Zręczny przeciwnik Czechów byłyby się do tej protestacyi czeskiej przyłączył. Znany — i przez nas Polaków — z niepowściągliwości poseł Menger tego nie zrobił, ale za to rzucił w twarz Młodoczechowi, a co gorzej wszystkim, „którzy o prawie państwowem czeskiem mówią“ miano zdrajców stanu.

Burzy, która nastąpiła opisać trudno. Ale, że po takim wybryku naturalną była, zaprzeczyć nie można. Sprawa ta nie prędko pójdzie w niepamięć. Przypominaną będzie ona, ilekroć Czechów znany zarzut spotka, że tylko oni są w walce namiętni, że tylko oni pokój w Czechach i w Radzie państwa zakłócają.

Cholera.

W kraju całym od dłuższego czasu nie było żadnego wypadku cholery. Jeden z dzienników tutejszych doniósł wczoraj o pojawieniu się cholery w Husiatynie. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia. Jeden wypadek śmierci zaszedł rzeczywiście w Husiatynie, wśród podejrzanych objawów, lecz zarządzone bakteryologiczne badanie zwłok jest dopiero w toku i nie daje dotychczas podstawy do stanowczego orzeczenia. Drugi wypadek śmierci zdarzył się w Olchowcach pod Husiatynem, sprawdzono jednak, że powodem śmierci było nadużycie alkoholu przez trzy dni z rzędu.

Zresztą, jak zaznaczyliśmy wyżej innych wypadków nie było w całym kraju. Przy tej sposobności, skoro musieliśmy, otworzyć dziś znowu rubrykę „Cholera“, przytoczymy głos tarnowskiej *Pogoni*, która pisząc o zarządzeniach zapobiegawczych w kraju, wyraża się jak następuje:

„Że Galicya w tym roku nie pokryła się tysiącami świeżych mogił, że gminy nie będą potrzebowały zajmować się losem tysięcy sierót, że kraj nie stracił tysięcy zdrowych rąk do pracy i nie wydał kroci na koszta leczenia cholery, zawdzięczać to należy w pierwszym rzędzie dbałości i pieczołowitości JE. Namiestnika hr. Badeniego, który z właściwą sobie energią przy pomocy protomedyka dr. Merunowicza, sumiennego i o dobro kraju dbałego urzędnika, wstrzymał cholerę w zarodzie i kraj od strasznych nieszczęść uchronił“.

KRONIKA

Lwów, 21 listopada.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Załncze, w powiecie nowotarskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, wyjechał wczoraj wieczorem w odwiedziny do ks. Windisch-Graetza, do Saros-Patak, gdzie się odbędzie polowanie.

— **P. Minister** wyznań i oświaty JE. br. Gautsch zatwierdził dr. Stanisława Smolkę, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, na dalszych lat pięć na urzędzie konserwatora c. k. centralnej komisyi dla sztuki i pomników historycznych.

Radca Dworu dr. Sickel, znakomity prof. historyi na Uniwersytecie wiedeńskim, otrzymawszy order Korony żelaznej przeszedł w stan spoczynku. Szkoła wiedeńska ponosi ciężką stratę przez usunięcie się niezmordowanego uczonego, który przez lat 35 był jej ozdobą i świetną siłą. Prof. Sickel przenosi się na stałe do Rzymu, gdzie obejmie kierownictwo stworzonego za jego inicyatywą austryackiego instytutu dla badań historycznych.

— **Z c. k. Dyrekcyi ruchu** kolei państwowych otrzymujemy następujące zawiadomienie: Stacya Podgórze Bonarka i przystonek Podgórze miasto zostały z dniem 20 b. m. dla ruchu osobowego i pakunkowego na nowo otwarte.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Borszczowie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 30 grudnia b. r. Rozpisuje się niniejszem na ten sam dzień wybór drugiego członka borszczowskiej Rady powiatowej z grupy większych posiadłości.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Prof. Koch** miał w tych dniach z jednym z dziennikarzy rozmowę, w której oświadczył, że cholera przezimuje zapewne w Europie, następnie, że nauka nie posiada wprawdzie żadnych środków przeciw cholerze, ale rozporządza za to całym arsenałem zapobiegawczych środków i zarządzeń, zapomocą których może niewpuścić cholery do Niemiec; wreszcie oświadczył dr. Koch, że radykalnym sposobem wytępienia cholery byłaby assanizacya owych miejsc w Indyach, zkąd cholera przybywa, do tego potrzebne jest solidarne współdziałanie państw, a o tem trudno marzyć.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się dnia 24 b. m., koncert spacerowy muzyki 30 p. p. pod batutą kapelmistrza p. Rolla, poczem nastąpią tańce. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta we wtorek.

— **Klub pocztowy** We środę, dnia 23 b. m. odbędzie się w sali „Frohsinu“ wieczorek z tańcami. Lista otwarta u gospodarza Klubu p. Gilnreinera.

— **Stypendyum.** Na przedstawienie wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Ministerstwo oświecenia udzieliło dr. Beckowi, od lat kilku asystentowi prof. Cybulskiego, znanemu z prac w dziedzinie fizyologii, umieszczanych w czasopismach polskich i zagranicznych, stypendyum do wyjazdu za granicę, celem dalszego kształcenia się w fizyologii i patologii ogólnej.

— **Walne zgromadzenie** Składu towarów Kółek rolniczych w Tarnobrzegu odbędzie się w dniu 28 b. m. o godzinie 10 rano w sali obrad Rady powiatowej.

— **Śluby.** *Fremdenblatt* donosi: Ślub księżniczki Matyldy Windischgrätz, córki komendanta korpusu we Lwowie, ks. Ludwika Windischgrätza z księciem Pawłem Sapiehą, synem JE. Adama Sapiehy odbędzie się dnia 12 stycznia 1893 r. w kościele OO. Jezuitów we Lwowie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 21 listopada 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 19 listopada do 12 w południe dnia 21 listopada b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (1 do 2), niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (94 proc. wilgot. wzgląd.) opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —1,4°C., najwyższa +0,2°C. wczoraj popołudniu, najniższa —2,0°C. dziś w nocy.

Obie doby były pochmurne i mgliste.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 772 mm.

Prognoza na dobę 22 listopada 1892 roku (od północy i północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (1—2); średnia temperatura doby obniży się do —3°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc; opad śnieg nieznaczny.

— **Rozprawa** przeciw Józefowi Tyburcemu dwojga imion Hendigerowi rozpocznie się dnia 24 b. m. w Krakowie przed ławą przysięgłych i potrwa prawdopodobnie 2 dni. Rozprawie przewodniczyć będzie prezes sądu karnego p. Brason; asystować będą pp radcy Łoziński i Wawrausch. Oskarżać będzie osobiście szef krakowskiej prokuratoryi państwa p. Tarłowski; obrońcą oskarżonego z urzędu jest adwokat dr. Suolarski Wstęp na salę rozpraw dozwolony jedynie za biletami.

— **Pomnik Behringa** Na wyspie Behringa (Wahatuha) ma stanąć pomnik znakomitego żeglarza, którego grób odkryła niedawno załoga pewnego statku rossyjskiego. Kapitan okrętu Wit Behryng, który odkrył i ochrzcił cieśninę, oddzielającą Azyę od Ameryki, umarł w r. 1741 na wyspie Wahatuha, noszącej dziś jego imię.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudnia i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w poniedziałek, po raz pierwszy „Chamska dusza“, dramat w 4 aktach Michała Wołowskiego. — Jutro, we wtorek „Lirniczka z Sabaudyi“, operetka w 4 aktach Varnaya. We środę, po raz drugi „Chamska dusza“, dramat w 4 aktach Michała Wołowskiego.

Raul Koczalski, młodziutki pianista, uczeń p. L. Marka, który zeszłej zimy z nadzwyczajnem powodzeniem koncertował w Wiedniu, występuje obecnie w stolicach niemieckich, wprowadzając muzykalną publiczność w zachwyt i entuzyazm Mamy przed sobą obszerne fejletony gazet drezdeńskich, w których tacy sprawozdawcy jak L. Hartmann witają młodziutkiego artystę naszego jako fenomen w muzyce.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 20 listopada.

Giełda wieczorna sobotnia zamknęła kredyty kursem 316 85 czyli o 2 zł. wyższym na sztuce, aniżeli dnia poprzedniego. Kupowano gorączkowo i *haussa* nastąpić musiała, lecz po dziś dzień wytłómaczyć sobie nie można dlaczego ta repryza nastąpiła. Na obcych targach nic się nie zmieniło. Ta sama stagnacya, te same pogłoski, później zaprzeczone, o zawartej ugodzie co do 500 milj. pożyczki rossyjskiej w Paryżu. Motywa repryzy kredytów byłyby może czysto politycznej natury. Pobyt rossyjskiego następcy tronu w Wiedniu, zmiana tonu niektórych rossyjskich dzienników co do naszej Monarchii, a przedewszystkiem nominacya p. Wekerlego prezesem ministrów w Węgrzech, byłyby dostatecznemi powodami do wytłómaczenia tej *haussy*.

A jednak spekulacya, wczoraj dopiero snać rozważyła właściwą sytuacyę i znacznemi zakupy popchnęła kursa naprzód. Przyczyniły się do tego niemało emisye akcyj kolei elektrycznej miejskiej w Budapeszcie, i hip. banku kroackiego. Anglobank i Unionbank tryumfują, a jeżeli Länderbankowi uda się przeprowadzić missyę — o której już pisałem — w Londynie, kursa najniezawodniej utrzymają się na dzisiejszej wysokości, zwłaszcza, że uporczywie kursuje na giełdzie pogłoska, jakoby interesa walutowe rozpocząć się miały w grudniu. W Berlinie skorzystano z wiedeńskich wysokich kursów i sprzedawano gorliwie walory austryackie. Mimo to nie zachwiała ta sprzedaż naszych cen, wszystkie utrzymały się na swej wysokości.

Na miesiąc grudzień oznaczono przy opłatach cłowych w całej Monarchii austro-węgier. ażio złota na 19 proc.

Według najnowszych wykazów importu i eksportu złota amerykańskiego, sprowadzono do Europy od 1 stycznia b. r. po koniec października złota za 58,690.000 dolarów, w sztabach i w monetach Ponieważ jednak w skutek przeciwnego prądu, który powstał w jesieni, złoto wracało do Ameryki, przeto liczba powyższa zmniejsza się o 7,100.000 dolarów, redukując import złota do Europy na 57,590.000 dolarów, wobec 54,800.000 dolarów w roku 1891, i 13 milionów dolarów w roku 1890 za tenże czas.

Z Konstantynopola donoszą, że rokowania Porty z bankiem otomańskim o pożyczkę $2^1/_2$ milionów funtów tureckich, w ostatniej chwili przerwane zostały z powodu zbyt niskiego kursu objęcia ($72^1/_2$ proc.). Generalny dyrektor tego banku, sir Edgar Vincent, wyjechał zagranicę. Niezależnie od tego interesu, wniósł bankier Kaulla w imieniu niemieckiej grupy ofertę na inną, mniejszą pożyczkę (40.000 funtów tur.). To samo konsorcyum stara się o koncesyę na wybudowanie dalszych linij kolei anatolskiej.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 listopada: pszenica 7·10 do 7·30, żyto 5·75 do 6·—, jęczmień 5·— do 6·—, owies 5·40 do 5.70, rzepak nowy 10·25 do 11·25, groch 6·— do 8·75, wyka 4·50 do 5·—, nas. lniane 9·80 do 10·75, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 5·25 hreczka 7·25 do 7·75, koniczyna czerwona 62·— do 70·—, biała 60·— do 75·— szwedzka 60·— do 70·—, kminek 17·— do 17·60, anyż 32·— do 38·— kukurudza stara 5·50 do 5·60, nowa 4·75 do 5·20, chmiel 70·— do 80·—, spirytus 11·25 do 11·75. Nowy spirytus na zimowe miesiące 10·— do 10·50.

Usposobienie spokojne, tendencya słaba.

Kraków: pszenica biała 8·20 do 8·40, czerwona 8·— do 8·30, żółta 8·— do 8·30, żyto 6·75 do 7·—, jęczmień browarny 6·40 do 7·—, pastewny 5·75 do 5·80, owies 5·70 do 5·85, groch 8·— do 10·50, koniczyna czerwona 65·— do 74·—, biała 80·— do 90·—, rzepak 11·50 do 12·25.

Usposobienie słabe.

Czerniowce: pszenica 7·65 do 7·70, średnia 7·40 do 7·60, żyto 5·80 do 6·—, średnie —·— do —·—, jęczmień browarny 6·— do 6·25, pastewny 4·70 do 4·80, owies 4·90 do 5·—, średni 4.70 do 4·80. rzepak zimowy 11·— do 11·25, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, konopie 8·25 do 8·40, koniczyna 64·— do 66·—, kukurudza 5·— do 5·15, na grudz. styczeń 4·90 do 5·—, bób —·— do —·—, groch 6·— do 7·75, anyż 32·— do 38·—, spirytus za 10.000 litr prc. 12.50 do 12·75,

Usposobienie: słabe.

Rzeszów: pszenica 7·50 do 7·65, żyto 6·20 do 6·40, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, pastewny —·— do —·—, owies 5·30 do 6·—, wyka 5·— do 5·50. groch 6·— do 8·—, rzepak 11·30 do 11·70 chmiel za 56 kil. —·— do —·—. koniczyna 65·— do 75·—, Spirytus 11·50 do 12·25.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Abendpost pisze: Wszystkie dzienniki galicyjskie wypowiadają w słowach najgorętszych radośne uczucia, jakie wywołała pośród ludności Galicyi wiadomość, że Najjaśniejszy Pan raczył przyjąć protektorat nad przygotowywaną na rok 1894 galicyjską wystawą krajową, przyrzekł najłaskawiej ją odwiedzić, i życzył przedsięwzięciu wszelkiego powodzenia.

Ze wszystkich stron Monarchii nadchodzą doniesienia o uroczystym obchodzie 19 b. m. dnia Imienin Najj. Pani.

Izba deputowanych załatwiła przedwczoraj rozprawę ogólną nad budżetem, a jutro, we wtorek, przystąpi do dyskusyi szczegółowej.

Jutro zbierze się, w pałacu arcybiskupa wiedeńskiego, komitet episkopatu austryackiego, wybrany swojego czasu dla naradzenia się w sprawie katechizmu.

Dnia 27-go b. m. zostanie odczytany z ambon kościołów w całej Austryi wspólny list pasterski w kwestyi uroczystości jubileuszu biskupiego Ojca św.

Prezes gabinetu węgierskiego, dr. Wekerle, po długiej konferencyi z pp. Ministrami: dr. Steinbachem i hr. Kalnokym, wyjechał przedwczoraj do Budapesztu, w towarzystwie ministrów: Szilagyiego, hrabiego Bethlena, Hieronymy'ego i Jossepovica

Dzisiaj przedstawi się nowy gabinet Izbie deputowanych.

Dnia 22 b. m. wieczorem zbierze się na posiedzenie Koło polskie w parlamencie niemieckim. Głównym przedmiotem obrad ma być reforma wojskowa

W Berlinie odbędzie się dnia 27 listopada b. r. wiec polski w sprawie prywatnej nauki języka polskiego w Berlinie.

Brat cara, w. książę Włodzimierz, który w zeszły czwartek przybył do Poczdamu i miał dzisiaj wziąć udział w uroczystości rocznicy urodzin cesarzowej Fryderykowej, był zmuszony opuścić nagle dwór cesarski, otrzymał bowiem z Paryża wiadomość, iż bawiąca tam jego małżonka dość niebezpiecznie zachorowała. Dzienniki berlińskie odmawiają wizycie brata carskiego wszelkiego politycznego znaczenia.

Rozpoczynającą się jutro sesyę parlamentu niemieckiego otworzy osobiście cesarz mową tronową, w której poleci reprezentacyi narodu reformę wojskową. Reforma ta w dalszym ciągu stanowi punkt ciężkości, około którego obraca się cała polityka wewnętrzna. Widoki jej polepszyły się w ostatnich czasach. Wprawdzie — zdaniem dzienników — nie ma mowy o przeprowadzeniu projektu rządowego w pierwotnej formie, czyli o powiększeniu stopy pokojowej armii niemieckiej blisko o 100.000 żołnierzy; na powiększenie jednak wojska o mniej więcej 45 000 ludzi, zgodzi się prawdopodobnie większość parlamentu. W sferach dworskich krążyła pogłoska, że cesarz z góry nie objawiał zbyt wielkiego zapału dla reformy wojskowej, i że do kanclerza, gdy mu przedstawiał projekt, miał się wyrazić chłodno: *Sehen Sie, wie weit Sie damit kommen*. Otóż temu zaprzeczają jak najkategoryczniej ze strony oficyalnej, dodając, że cesarz oświadczył się stanowczo za reformą

Według doniesienia *Köln. Ztg* wielki książę Michał ustąpi z prezydyum rossyjskiej rady państwa, a na jego miejsce ma być powołany następca tronu Wiceprezydentem ma zostać Pobiedonoscew, którego obecne miejsce ma zająć kontrolor państwa Filipow.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga iż posuwanie wojsk ku zachodowi, zamierzone w roku bieżącym, zostało na razie zaniechane. Tak przynajmniej ma się rzecz z przeniesieniem pewnego oddziału do Borysowa w gubernii mińskiej. Przeniesienie to miało niewątpliwie nastąpić w roku bieżącym, tymczasem okazało się niewykonalnem dla braku odpowiednich ubikacyj, spowodowanego pożarem i opóźnieniem budowy koszar.

W bieżącym tygodniu rada państwa roztrząsać będzie projekt ministra dóbr państwa o zastosowaniu od r. 1893 prawa o ochronie lasów do gubernij Królestwa Polskiego. Prawo wprowadzone będzie prawdopodobnie z pewnemi ograniczeniami i zmianami.

Jak twierdzą dzienniki bukareszteńskie, król Jerzy grecki miał wystosować list do króla Karola rumuńskiego, proponujący *modus vivendi*, któryby umożliwił na razie wznowienie stosunków dyplomatycznych między zwaśnionemi krajami List ten miał wręczyć królowi Karolowi poseł grecki w Berlinie, p. Antonopulos, podczas pobytu króla w Sztutgardzie. Równocześnie w Bukareszcie, na prośbę Grecyi, interweniował u ministra spraw zagranicznych poseł rossyjski p. Fonton, aby przyspieszyć rozstrzygnięcie procesu o testament Zappy, po zakończeniu którego, *status quo ante* między Rumunią a Grecyą może nastąpić.

Izba francuska przyjęła całą ustawę prasową z małemi zmianami. Tymczasem gabinet Loubeta wyszedł zwycięsko z dyskusyi, a wotum Izby wzmocni jego stanowisko! Czy na długo? — bliska okaże przyszłość.

Dzienniki paryskie zajmują się żywo sprawą sfałszowania słynnej depeszy pruskiej; już od dawna chodziły głuche o tem wieści, obecnie ks Bismarck przyznał się, że umyślnie zmienił tekst depeszy, aby w Niemczech obudzić zapał do wojny. Prasa paryska jednomyślnie potępia Bismarcka pisząc przy tej sposobności o jego „podłości, bezczelności i kłamstwie". *Rappel* dodaje, że te sfałszowanie uczyniło śmiertelnemi wrogami dwa narody, które się mogły kochać i szanować.

Współpracownik *Gaulois* interweniował byłego posła Benedetti'ego, zamieszkałego obecnie w Fontainebleu w sprawie depeszy emskiej. Benedetti przedstawił sprawę jak następuje: Bismarck nie chciał z Francyą sam zrywać, lecz sprowokować ją do zerwania. Sprawę zajścia w Ems roztelegrafował on zaraz do wszystkich obcych dworów, przedstawiając ją z perfidyą w sposób fałszywy. Europa dowiedziała się, że król pruski zabronił francuskiemu posłowi przystępu do swej rezydencyi, co było nieprawdą. W istocie bowiem król podczas ostatnich odwiedzin Benedetti'ego był dlań bardzo grzeczny. Prusy zmusiły Francyę do wojny. Jeśli Bismarck ma zamiar spowiadać się teraz ze swych grzechów, przyzna to niezawodnie. Przed r. 1866 dał nam Bismarck do zrozumienia, że Francya może bez obawy anektować Belgię.

Sprawa panamska staje się coraz bardziej skandaliczną. Według materyału, zebranego przez sędziego śledczego, niemal trzecia część sum, zebranych na budowę kanału, poszła na przekupienie deputowanych, senatorów i dziennikarzy. Pewien sprawozdawca parlamentarny otrzymał za pomyślne dla przedsiębiorców sprawozdanie 50.000 fr.

Pewien sławiony dziennik republikański, którego kierownikiem jest członek parlamentu (ma tu być mowa o p. Hebrard z półurzędowego *Tempsa*), otrzymał przez sześć lat półtora miliona franków łapówki. Towarzystwo panamskie przez długie lata utrzymywało kilka dzienników republikańskich.

W ogóle ma być w tę sprawę wplatanych wielu parlamentarzystów republikańskich, między tymi kilku byłych ministrów, i dla tego nalegali Carnot, Laubet i Ronvier, aby proces karny umorzono, ale im pomieszał szyki minister sprawiedliwości. Lesseps oświadcza, że się nie obawia procesu, ponieważ pogróżkami formalnie wymuszono na nim to przekupstwo. Cała ta historya niezmierną wywołuje sensacyę. W Paryżu mówią także, że Eiffel otrzymał bezprawnie od kompanji panamskiej 15 do 18-tu milj. fr. Zarzuty, podnoszone przeciw członkom rady zawiadowczej, odnoszą się do wypadków z przed lat trzech, odpowiedzialność za nie uległa przeto przedawnieniu. Natomiast przedmiotem dochodzenia sądowego będą okoliczności, towarzyszące ostatniej emisyi, która nie powiodła się. Oskarżenie odnosi się głównie do niepraktykowanie wysokich kosztów tej emisyi, wynoszących 42 milj. Przedsiębiorcy Eiffel, Artigues i Sonderegger pobrali sumy, które im się nie należały, z innych zaś źródeł donoszą że Eiffel nie jest oskarżony.

Rozprawa, tocząca się w parlamencie francuskim nad projektem nowej ustawy prasowej, zmienia się w wielką dyskusyę nad ogólnem położeniem politycznem, a wszyscy mowcy stawiają na pierwszym planie kwestye ekonomiczne i społeczne, oświetlając je stosownie do swych politycznych zasad. W trzecim dniu rozprawy przemawiał przeciw projektowi ustawy radykał Pichon polemizując z hr. de Mun i ministrem Loubetem, którego wezwał do rządzenia w duchu większości; na co prezes gabinetu natychmiast odrzekł: Wiem, co mi czynić należy i od nikogo nauk nie przyjmuję, staram się podług sumienia służyć memu stronnictwu i krajowi

Dep. Meriores, członek Akademii francuskiej przemawiał za ustawą. Wśród ogromnego niespokoju zabrał jeszcze raz głos minister Loubet oświadczając, że jest niesłychanie zmęczony i nie myśli już piąty raz zabierać głosu; zakończył zaś przemówienie oświadczeniem, że zawotowanie ustawy jest koniecznością. Podczas mowy radykała Beisserin rozeszła się w Izbie wiadomość o niesłychanym skandalu. Dziennik *Cocarde* doniósł mianowicie, że podczas rządów Floqueta gabinet zażądał od Towarzystwa panamskiego sumę 300.000 fr. na zwalczenie kandydatury Boulangera i takową otrzymał. Wśród ogólnej nieuwagi Izby i wzruszenia przemawiał rzeczowo minister sprawiedliwości Ricard, poczem o godzinie 7 Izba 329 głosami przeciw 228 głosom uchwaliła przejście do dyskusyi szczegółowej. Po wyczerpaniu porządku dziennego zabrał głos prezes Izby Floquet i wśród uroczystego milczenia złożył następującą deklaracyę w sprawie oszczerstwa umieszczonego w *Cocarde*: Oświadczam uroczyście, że żadnej presyi na Towarzystwo panamskie nie wywierałem będąc naczelnikiem gabinetu; niczego nie żądałem, nic nie otrzymałem, nic nie widziałem; rząd, którego miałem zaszczyt być szefem, był legalny i uczciwy, a moje ręce są czyste. Oświadczenie to Floqueta wywołało burzę oklasków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 listopada. Najj. Pan udał się dziś na łowy do Mürzsteg, a powróci we środę wieczór.

Wiedeń, 21 listopada. Najj. Pani dziś rano odjechała do Wels w odwiedziny do Najd. Arcyksięstwa Franciszka Salvatora i Maryi Waleryi.

Wiedeń, 21 listopada. Klub konserwatywny przy sposobności notyfikowania mu faktu założenia klubu kroacko-słoweńskiego, odmówił temu ostatniemu prawa nazywania się „słoweńskim", ponieważ wszyscy deputowani słoweńscy należą do klubu konserwatywnego. Hr. Hohenwart wśród żywych oklasków wyraził oburzenie swoje z powodu niegodnej napaści przeciw opatowi Treuinfelsowi na ostatniem posiedzeniu Izby poselskiej.

Budapeszt, 21 listopada. Dziennik urzędowy donosi, że Najj. Pan nadał Ministrowi Fejervary'emu wielką wstęgę orderu Leopolda.

Budapeszt, 21 listopada. Prezes gabinetu Wekerle wczoraj wieczór objął kierownictwo prezydyum ministrów, a przybywszy do klubu liberalnego, powitany został gromkimi okrzykami *eljen!* Hr. Szapary pożegnał się wczoraj z urzędnikami ministerstwa spraw wewnętrznych.

Według *Budap Corr.*, sekretarz stanu Szalavszky oświadczył gotowość przyjęcia urzędu starszego żupana komitatu trenczyńskiego.

Budapeszt, 21 listopada. Złożone dziś w Izbie poselskiej programowe oświadczenie prezesa gabinetu Wekerlego wyraża zupełną zgodność nowego ministerstwa z dotychczasowym kierunkiem polityki zewnętrznej, która na podstawie istniejących traktatów ma na celu zabezpieczenie interesów, oraz mocarstwowego stanowiska Monarchii, a obok lojalnego dochowywania warunków przymierza ma zadanie także utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkiemi państwami.

Budapeszt, 21 listopada. Wczoraj zachorowały na cholerę 2 osoby, zmarły 4.

Kolonia, 21 listopada. Do *Köln. Ztg.* piszą z Petersburga: Obiega pogłoska, że wielki ks. Michał uwolniony zostanie z końcem roku z prezydentury rady państwa. Do pomocy prezydentowi utworzona zostanie posada wiceprezydenta, którym mianowany będzie Pobiedonoscew.

Palermo, 21 listopada. Crispi wygłosił wczoraj mowę bankietową, na której omawiał szczegółowo swoją działalność jako prezes ministrów. W mowie tej uderzył silnie na prawicę i zaznaczył konieczność ponownego utworzenia stronnictw. Omawiając trójprzymierze, rzekł Crispi: Sprzymierzeniu się broni powinno towarzyszyć sprzymierzenie się interesów ekonomicznych, ale zawarte traktaty handlowe nie spełniają tego zadania. Crispi nie gani ministerstwa, z powodu odnowienia traktatów z Austro Węgrami i Niemcami, gani tylko zbytni pospiech. On (Crispi) byłby zawarł traktaty na innych podstawach i pod innymi warunkami. Ze wszystkich państw, które wchodzą do trójprzymierza, Włochy ucierpiały najwięcej. Francya zwalcza Włochy ekonomicznie ze względów politycznych. Rozdział polityki od spraw ekonomicznych jest rzeczą niemożliwą i ta myśl powinna była przejmować gabinet przed odnowieniem trójprzymierza.

Paryż, 21 listopada. Według dziennika *Matin*, rząd postanowił wydalić z Francyi wszystkich cudzoziemców, którzy podżegają robotników do zmowy. Dotknięci tem postanowieniem są w pierwszym rzędzie Niemcy.

Soir powiada, że równoczesne prawie odwiedziny następcy tronu rossyjskiego w Wiedniu i w ks. Włodzimierza w Poczdamie, mogą zaniepokoić Francyę.

Paryż, 21 listopada. Członkowie rady zawiadowczej Towarzystwa dla przekopu panamskiego, a to Ferdynand i Karol Lesseps br. Cottu, Fontane, Eiffel i br. Reinach otrzymali wezwanie do stawienia się przed trybunałem apelacyjnym dnia 24 b. m.

Br. Reinach zmarł wczoraj na atak apoplektyczny.

Konstantynopol, 21 listopada. Na cześć br. Calice dany był u sułtana obiad, na który otrzymali zaproszenie także w. wezyr, ministrowie i inni dostojnicy. Po obiedzie był br. Calice na dłuższej prywatnej audyencyi u sułtana.

Wiedeń, 21 listopada 1892 godzina 10 minut 30 Akcye kredytowe 315·75 Akcye kolei państwowej 293·25, Akcye tytoniowe 172·75, Anglo-austryackie 151·75, Unionbank 239·—, Kolej Karola Ludwika Południowa 96·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—. $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·75, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·82, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

M. JONASZ

dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Jagiellońska 3

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Zlecenia z prowincyi wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizyi i poleca się szczególnie świetnym urzędom depozytowym na prowincyi do jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich transakcyj w zakres bankowy i wekslarski wchodzących. 179

Główna reprezentacya dla Galicyi największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń na życie „The Mutual". Rok założenia 1842.

Dyspepsya — Wino Chassing.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 listopada 1892.

Hotel Imperial.

PP. K. hr. Scipio z Krakowa, N. Br. Stahel z Odessa, St. Leszczyński z Jabłonicy, H. Holbon i P. Dobiecki z Botuszan, M. Wołowski, E. Maliniak i J. Jorski z Warszawy, H. Kieszkowski i E. Brunwald z Krakowa, O. Geller z Podgórza, N. Biliński z Zbaraża, N. Perlli z Czerniowiec, H. Friedländer z Wiednia, K. Frichtl, K. Truffek i N. Knapp z Kołomyi.

Hotel Warszawski.

PP. Książę Jerzy Czartoryski z rodziną z Wiązownicy, L. Wozimirski z Polanki S. Wyspiański z Rohynia, W. Łukasiewicz z Ustynowa, K. Albiński z Boratyna W. Chromecki z Jodłówki E. Brudziński z Majdan, K. Sandarski z Żabiniec A. Tabęcki z Howiłowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed połudn. wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem dni feryalnych.

Nieustająca wystawa sztuk pięknych, plac św. Ducha L. 10, I. piętro, otwarta codziennie od g. 10—4 po południu. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu . . .	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca . .	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięszn.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza) . . .	3·10	—	0·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu . . .	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	1
Do Bełzca i Sokala .	—	—	—	—	—	9·5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7·36

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 21 listopada 1892.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	25	217	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	242	50	245	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	336	—	340	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. w. a. los. w 40 l.	100	85	101	55
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	60	108	30
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	15	98	85
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	98	75	99	45
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. w. a. I. emis	95	80	96	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat .	94	50	95	20
4½pr. w. a. los. 52 l	99	90	100	60
4pr. w. a. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. . .	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	52	50	55	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	80	105	30
Galic. funduszu propin. 4 pr. w. a.	94	60	95	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em. .	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	103	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . . .	97	60	98	30
„ „ „ 4 „ „ . .	91	75	92	45
5. Losy miasta Krakowa . .	22	75	24	75
„ „ Stanisławowa	29	50	32	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	51	9	61
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	18	1	26—
„ „ papierowy . . .	1	16¾	1	18¾
„ marek niemieckich	58	60	59	—

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 listopada 1892.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.60	97.80
luty-sierpień	97.50	97.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.35	97.45
kwiecień-październik	97.30	97.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.50	141.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.25	141.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. . .	152 50	153 —
„ „ 1864 po 100 złr.	189 —	190.—
„ „ 1864 po 50 złr.	188.50	189.50
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152 25	153 25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	114.95	115.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	100 40	100.60
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	—.—
Galicyi	104 60	105 20
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.35	95.35
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	152.50	153.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	315.—	315.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr. .	622.—	625.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	340.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. .	989.—	993.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	92 60	93.20
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	318.—	321.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2782.—	2790
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . .	215.60	216 20
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w. .	244.35	244.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	292.75	293.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	93 —	93.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	199.75	200.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	118.—	119.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.40	101.40
„ „ „ „ 4 pr.	96.20	97.—
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	112.75	113.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.75	102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.50	95.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.75
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99 25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100.75	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.75	102 40
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.—	97.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99 5	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884 . . .	85.10	86.—
z r. 1884 . . .	94.10	95.10
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr	102 45	103.45
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.—	139.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	191.75	192.75
Clarego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.75	126.25
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	22.25	23 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.75	56 75
Ifiego po 40 zł. m. k.	53 25	54 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	17.25	17 75
„ „ węg. „ po 5 zł. .	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	23 50	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	64 25	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.75	64.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	31.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	131.—	133 —
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	63.25	64 25
Waldsteina po 20 zł. m. k	38 —	39 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	64 —	68 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.8	120 —
Paryż za 100 fr.	47 65	47 70—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69—	5·7 —
„ pełnej wagi	5.67—	5.69 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.54 —	9.55 5
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 15380 (7128 1—3)

Celem ryczałtowej sprzedaży całego składu i urządzenia sklepowego opisanego w inwentarzu masy konkursowej Bernarda Kreutzenauera, a to bez wszelkiej poręki za ilość i jakość przedmiotów, wyznacza się termin na dniu 30 listopada i 7 grudnia 1892 zawsze o godz. 9 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w biurze IV gdzie też inwentarz masy rozbiorowej przejrzany być może.

Z ck. Sądu obwodowego.

Sambor, 18 listopada 1892.

Komisarz konkursowy.

L. 6790 (7139 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 30 listopada 1892 i 14 grudnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się celem zaspokojenia sumy 36 zł. aw. zpn. od Iwana Kowala Towarzystwu zaliczkowemu w Mościskach się należącej, publiczna licytacya pod lk. 23 w Mistycach wykazem hip. 118 objętej dłużnika własnej.

Cena szacunkowa 670 zł.

Wadyum 67 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 11 sierpnia 1892.

L. 5312 (7094 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 18 zł. zpn. dla Mojżesza Kannera odbędzie się dnia 13 grudnia 1892 i dnia 17 stycznia 1893 o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności nieobjętej masy spadkowej dłużnika Pantalemona Dziumy własnej w Sanoku położonej wyk. hip l 310 ks. gr. gminy Sanok objętej.

Cena wywołania 1651 zł.

Wadyum 165 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 7 stycznia 1892 prawa zastawu uzyskali lub tych, którym by uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakikolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adwokata dra Flakowicza.

Nie zarządza się uzupełnienia wyciągu hipotecznego, który służył za podstawę przy oszacowaniu, ponieważ stan hipoteczny realności mającej się sprzedać tylko o tyle się zmienił że na karcie własności umieszczono do l. 330/92 adnotacyę rozprawy spadkowej po śp. Pantalemonie Dziuma.

Sanok, dnia 1 października 1892.

L. 10296 (7105 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 listopada 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 grudnia 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 332 według wyk. hip. 113 gminy Zielonej Jury Szpynty własnej, na rzecz kasy zaliczkowej Nadworniańskiej pto 125 zł. zpn.

Cena wywołania 630 zł. wadyum 63 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dra Bardacha w Nadwórnie.

C. k. Sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 11 października 1892.

L. 4717 (7101 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Schajt Schorr w kwocie 125 zł. w a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 15 grudnia 1892 i 19 stycznia 1893 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 678 gminy Bóbrka objętej dłużniczki Hudi Schrage własnej z tem że cenę wywołania stanowi kwota 1000 zł.

Poręczne 100 zł. i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Resztę warunków w ts registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 31 maja 1892.

L. 4961 (7100 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w kwocie 240 zł. 43 ct. a. w. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 15 grudnia 1892 i 19 stycznia 1893 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod ld. 112 wyk. hip. l. 103 gminy Mikołajów objętej dłużnika Zisia Klarich własnej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 115 zł.

Poręczne 11 zł. 50 ct., i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Szymon Czestyński w Glinianach.

Resztę warunków w t.s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 20 września 1892.

L. 5569 (7027 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Feliksa pko Mateuszowi Podgórskiemu pto 153 zł. a. w rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 519 ks. gr. gminy Żywiec na dzień 25 stycznia 1893 i na dzień 28 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 70 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 700 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr Bogdani

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 6 lipca 1892.

L. 5414 (7026 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Nowotarskiego pko Małgorzacie Tlatkowej pto 50 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności 1/4 części realności lwh. 735 i 1/8 części realności lwh. 736 ks. gr. gm. kat. Radziechowy na dzień 11 stycznia 1893 i na 15 lutego 1983 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 22 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 213 zł. 25 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 15 września 1892.

L. 48356 (7143 1—3)

Obwieszczenie III. licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895, lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwu lat dzierżawy odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	oznaczenie taryfy	Cena wywołania złr.	Cena wywołania ct.	Licytacya odbędzie się dnia	godz.	w	Uwaga
1	Nadwórna z 19 miejscowościami	Mięso	III. klasa	3672	—	28 listopada 1892	od 8 rano do 12 w południe	C. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi	
2	Kossów z 24 miejscowościami			4120	—				
3	Jezierzany z 15 miejscowościami			2010	24				
4	Korolówka z 27 miejscowościami			1500	—				
5	Skała z 8 miejscowościami			2100	—				
6	Pistyń	Wino	Według taryfy C.	55	—		od 4 do 6 popołudniu		
7	Borszczów z 7 miejscowościami			168	50				
8	Skała z 8 miejscowościami			131	—				
9	Tłuste z 14 miejscowościami			97	50				

Jako wadyum ustanawia się 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum należy wnosić do dnia 27 listopada 1892, 2 godziny po południu do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi. Wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje się w ck. Nadzorach straży skarbowej w który może każdy mający chęć licytowania wglądnąć, zaś bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Zauważa się, że dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego, jest obowiązany na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie pobierać razem z podatkiem konsumcyjnem także 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego umówiony został dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 15 listopada 1892.

L. 503 (7109)

Dnia 9 grudnia 1892 odbędzie się w kancelaryi c. k Zarządu salinarnego w Stebniku publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert celem oddania w drodze przedsiębiorstwa budowy murowanej warzelni soli z drewutniami i krytym gankiem z materyału drzewnego, oraz budowy murowanego komina fabrycznego 30 m wysokiego.

Koszta rzeczonej budowy wraz z materyałem obliczono według dotyczących kosztorysów na ogólną sumę 22588 zł. 83 ct. w. a.

Powyżej rzeczona budowa może być oddaną w przedsiębiorstwo jedynie koncesyonowanym budowniczym, arcbitektom, inżynierom lub znanym renomowanym przedsiębiorcom względnie takim przedsiębiorcom, którzy się wykażą świadectwem politycznej władzy, iż do podobnego przedsiębiorstwa są uzdolnieni i uprawnieni.

Oferty ostemplowane marką stemplową na 50 ct. i zaopatrzone w 10% wadyum do żądanej sumy muszą być ułożone według formularza dołączonego do warunków licytacyjnych

Do oferty mają być dołączone korztorysy i tabela cen jednostkowych robocizny i materyałów, które c. k. Zarząd salinarny w Stebniku w odpisie oferentom udzieli, a w których oferent będzie obowiązany żądane ceny jednostkowe własnoręcznie wpisać tak cyframi jakoteż słowami

Oferty według formularza ułożone i powyżej rzeczonemi załącznikami zaopatrzone zapieczętowane odpowiednio zaadresowane z wymienieniem imienia i nazwiska oferenta tudzież tegoż zamieszkania mają być wniesione do rąk naczelnika podpisanego c. k. Zarządu salinarnego w powyżej rzeczonym dniu najdalej do godziny 10 przedpołudniem.

Bliższe warunki licytacyjne, który każdy oferent obowiązany będzie znać je dokładnie przejrzeć można w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny

Stebnik, dnia 17 listopada 1892

L. 24549 (7018 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w sumie 49 zł. z należytościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w połowie lwh. 169 gm. Krzyż, dłużniczki Łucyi Janosowej własnej

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to dnia 20 grudnia 1892 i 20 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 499 zł, poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 49 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy w registraturze.

Tarnów, dnia 31 października 1892.

L. 4612 (7042 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 2178 zł. 35 ct a. w. z pn., 2177 zł. 46 ct. a. w. zpn. i 61967 zł. 37 ct a. w. z pn na rzecz Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem odbędzie się dnia 2 grudnia 1892 i dnia 10 stycznia 1893 o godzinie 10 przed południem w sali nr. 25 egzekucyjna sprzedaż trzech realności dłużnika Saula Pinelesa własnych w Sanoku pod l. k. 62, 61 i 84 położonych, wykazami hipotecznymi l 329, 158 i 330 księgi gruntowej gminy Sanok objętych.

Cena wywołania 140.420 zł. a. w.

Wadyum 14.100 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 października 1886 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawiamy kuratora w osobie dr. Flakowicza z substytucyą dr. Slączki adwokatów w Sanoku.

Sanok, dnia 3 września 1892.

L 13269 (7043 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 345 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż a) ciała hip. 57, b) 1/4 części ciała wyk. hip. l. 59 k. gr. Ryków Mykiety Gaj własnych w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 6 grudnia 1892 i dnia 17 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed połud z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie nieruchomości te tylke za cenę wywołania 271 zł. wa. t. j. ad a) 261 zł., ad b) 10 zł a w lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Złoczów, 23 października 1892.

L. 14679 (7048 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 w dniu 9 grudnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 stycznia 1893 niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 407 gm. Utoropy Iwana Strożuka wnuka Wasyla własnej na rzecz Izaka Schneeberga i Elego Mechla Laubera pto 100 zł. zpn. po strąceniu zapłaconych 31 zł.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Karpińskiego a dla nieznanego z miejsca pobytu i życia egzekuta Iwana Strożuka kuratora ad actum adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 4 października 1892.

L. 1521 (7054 3—3)

W c k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Anny Wcisło w kwocie 20 zł z pn. dnia 16 grudnia 1892 i dnia 20 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż 9|40 części realności lwb. 54 w Rzozowie Jakóba Lupy własnej.

Cena wywołania wynosi 252 zł. 50 ct.

Wadyum 26 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 20 lipca 1892.

L 7653 (7046 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 grudnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 stycznia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 347, 1135, 1154, 1157, 1161, 1162 i 488 gminy Bursztyn objętych Mosesa Habera własnych na rzecz Salamona Ber Laufera pto 1744 zł. 60 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 13430 zł. za realność whl. 347, 100 zł. za realność lwb 1135, 200 zł. za realność lwh. 1154, 200 zł. za realność 1157, 300 zł. za realność lwb. 1161, 45 zł. za realność lwh. 1162, a 86 zł. 50 ct. za realność lwh. 488.

Wadyum wynosić będzie 10% ceny wywołania

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Aleksandra Strockiego.

C. k. Sąd powiatowy

Bursztyn, dnia 3 listopada 1892.

L. 5701 (7050 3—3)

W dniach 20 grudnia 1892 i 24 stycznia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w powiecie Starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazem hyp. 290 i 345 księgi gr. dla gm. Krynica dłużników Mikołaja Thomasa i Jakóba Thomasa własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie pto 20 rat po 52 zł. i reszty kapitału 567 zł. 36 ct. w. a

Cena wywołania 1588 zł.

Wadyum 158 zł. 86 ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Eustachy Wyszyński w Medenicach

C. k Sąd powiatowy.

Medenice, dnia 30 września 1892.

L. 7246 (6798 2—3)

W dniu 11 stycznia i w dniu 15 lutego 1893 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 22 egzekucyjna sprzedaż realności Józefa Sołka v l Wszołka w Swoszowy objętej w. hl. 54 na 1781 zł. 25 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Gabryela w kwocie 25 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 1781 zł. 25 ct.

Wadyum 178 zł. aw.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Fr. ks. Wiediger adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Jasło, dnia 24 września 1892.

L. 3268 (7113 1—3)

Podaje się do wiadomości publicznej, że w dniu 29 listopada 1892 o godzinie 10-ej przed południem odbędzie się w kancelaryi tutejszego urzędu publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dzierżawę prawa propinacyi z gminnym dodatkiem konsumpcyjnym na lat 3 począwszy od 1 stycznia 1892 do 31 grudnia 1895.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum ceny wywołania wniesione być mają najdalej do godziny 12-tej w południe w dniu licytacyi.

Jako cena wywoławcza za powyższą dzierżawę rocznie ustanawia się dotychczasowy czynsz dzierżawny w kwocie 14.700 zł. a złożyć się mające wadyum 10% od powyższej kwoty t. j. 14.70 zł. w gotówce lub papierach.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi urzędu gminnego podczas godzin urzędowych a oferta zawierać winna potwierdzenie, że oferentowi warunki licytacyjne są znane i że takowym się poddaje.

Magistrat król. wol. miasta

Dobromil, dnia 4 listopada 1892.

L. 7279 (7078 2—3)

Dnia 10 grudnia 1892 i dnia 16 stycznia 1893 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności w Kościeliskach Matejsi syna Jędrzeja własnej obejmującej 1/4 whl. 208 i 1/56 whl. 207 ks. gr. gm. Kościeliska na 287 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Wincentego Dyrcza i Macieja Warty w kwocie 49 zł. z pn.

Cena wywołania 287 zł. a. w.

Wadyum 29 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Marcin Kozłecki adwokat w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 30 września 1892.

L. 6792 (7080 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniu 30 listopada i 14 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Mościskach w kwocie 25 zł. 37 ct. a. w z pn. publiczna licytacya realności lk. 81 w Chorośnicy wykazem hip. 88 objętej, dłużnika Jurka Malec własnej.

Cena szacunkowa 145 zł.

Wadyum 14 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia 11 sierpnia 1892.

L. 3574 (7061 2—3)

C k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Horowitza w kwocie 210 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 16 grudnia 1892 i dnia 23 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż 5/10 części realności pod lk. 69 we Frysztaku położonych lwh. 320 ks gr. gminy kat Frysztak objętych dawniej Karola Dukieta a obecnie tegoż małoletnich spadkobierców Leona, Amalii, Zygmunta, Heleny i Maryi Dukietów własnych.

Cena wywołania wynosi 550 zł.

Wadyum 55 zł a. w.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim terminie zaś i poniżej takowej będzie sprzedaną.

Inne warunki licytacyjne jako też wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w kancelaryi tut. sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem Apolinary Dymnicki z Frysztaku.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 30 października 1892.

L. 6791 (7079 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 30 listopada i 14 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 36 zł. 70 ct a. w. z pn. od Dmytra Ciupaka Towarzystwu zaliczkowemu w Mościskach się należącej publiczna licytacya realności wykazem hip 35 ks. grunt. gminy Wołczyszczowice objętej dłużnika własnej.

Cena szacunkowa 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 11 sierpnia 1892.

L. 30188 (7058 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Przemyska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia wyszczególnionych zapodanym poniżej spisie rządowych stacyj mytniczych w przemyskim c. k. powiecie skarbowym przy drugiej licytacyi na dniu 8 listopada 1892 upadłych, odbędzie się w podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu dnia 28 listopada 1892 trzecia licytacya tak ustna jakoteż za pomocą ofert pisemnych pod warunkami reskryptem Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 2 sierpnia 1892 l. 57233 ogłoszonymi.

Oferty mają być wniesione do Naczelnika przemyskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu najdalej do godziny 1 po południu dnia, dzień licytacyi poprzedzającego t. j. dnia 27 listopada 1892 i muszą być ściśle zastosowane do formularza ofert pisemnych zapodanego w powołanym reskrypcie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, których wadyum wedle przylegającego spisu w gotówce lub papierach wartościowych dołączone i na kopercie wraz z oznaczeniem stacyi mytniczej zapodane być ma.

Reszta warunków licytacyjnych może być przeglądniętą przed licytacyą w przemyskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w godzinach urzędowych, jakoteż w Nadzorze straży skarbowej w Przemyślu, Jarosławiu, Mościskach, Lubaczowie, Rawie ruskiej, Pruchniku, Jaworowie. Bełzcu, Uhnowi i Majdanie sieniawskim.

S P I S

rządowych stacyj mytniczych w przemyskim c. k. powiecie skarbowym, których wydzierżawienie na czas od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895 w drodze publicznej licytacyi rozpisuje się.

Liczba porządkowa	Nazwa stacyi mytniczej	Nazwa gościńca	Należytość od sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu (centów)	bydła pędzonego: ciężkiego (centów)	bydła pędzonego: lekkiego (centów)	Cena wywołania na jeden rok zł.	ct.	Wadyum zł.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu
1	Munina	krakowski	4	2	1	4205	—	701	dnia 28 listopada 1892 od godziny 9 rano do 1 po południu
2	Duńkowice		4	2	1	1326	—	221	
3	Jaworów		4	2	1	775	—	130	
4	Dubiecko	przemyski	4	2	1	1821	—	304	
5	Szechynie		4	2	1	1061	—	177	
6	Laszki gościńcowe		4	2	1	1004	—	168	
7	Kamionka wołoska	żółkiewski	4	2	1	516	—	86	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Przemyśl, dnia 13 listopada 1892.

L. 5473 (7060 2—3)

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Złoczowa prawa poboru 100% dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa w obrębie miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Gliniańskie na czas od 1 stycznia 1893 do dnia 31 grudnia 1895 zatem na przeciąg lat 3 odbędzie się na dniu 28 listopada 1892 o godzinie 10 przed południem w sali obrad Magistratu publiczna druga licytacya tak ustna, jako też za pomocą ofet pisemnych, do której wszystkich chęć wydzierżawienia mających z tem nadmienieniem się zaprasza, że jako cenę wywoławczą ustanawia się dotychczasowy roczny czynsz w kwocie 12040 zł. tudzież że oferty na tym terminie i niżej ceny wywołania opiewające w 10% ceny wywoławczej jako wadyum zaopatrzone przyjmywane będą.

Bliższe warunki licytacyjne, które przed rozpoczęciem licytacyi odczytane zostaną, mogą interesowani przejrzeć w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze Magistratu.

Z Magistratu miasta

Złóczów, dnia 14 listopada 1892.

L. 14728 (6981 3—3)

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę szpitalowi krajowemu we Lwowie w 1893 roku następujących artykułów, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznej:

1. Mięsa wołowego i cielęcego 55.000 klgr.
2. Słoniny i smalcu 5.000 klgr.
3. Słomy żytniej w okłotach 30.000 klgr.
4. Nafty 6.000 klgr.
5. Mydła do prania 1.600 klgr.
6. Roboty szklarskie (licząc od metra kwadr. szklenia z okitowaniem).

Wszystkie artykuły powinny być w najlepszych gatunkach.

Mięso będzie dostawiane co dziennie, w oznaczonych godzinach i ilościach, inne zaś artykuły, w miarę zażądania i w ilościach przez zarząd szpitala oznaczonych.

Bliższe objaśnienia udzielać będzie zarząd szpitala.

Oferty opieczętowane i należycie ostęplowane, przy dołączeniu wadyum 5% od całej rocznej dostawy, należy składać na ręce dyrekcyi szpitala, do dnia 24 listopada r. b. i w tym samym dniu, t. j. 24 listopada o godzinie 11 z rana, w kancelaryi dyrekcyi szpitala, oferty publicznie zostaną otwarte, a następnie przeprowadzoną będzie ustna pertraktacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 prc. od całej rocznej dostawy.

Z Dyrekcyi szpitala krajowego powszechnego.

Lwów, dnia 12 listopada 1892.

Konkursa.

L. 3709 (7033 3—3)

Celem obsadzenia posady kontrolora w c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu z płacą systemizowaną X rangi z prawem wolnego pomieszkania, opału i światła i obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości jednorocznej płacy, ewentualnie celem obsadzenia opróżnić się mogącej posady adjunkta w tymże Zakładzie z płacą systemizowaną XI rangi, z prawem wolnego pomieszkania, opału i światła.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają swe podania świadectwami zaopatrzone i to kandydaci w służbie publicznej pozostający za pośrednictwem swej przełożonej władzy, inni zaś bezpośrednio do dnia 5 grudnia 1892 do c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie.

Kraków, 16 listopada 1892.

L. 12908 (7056 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej w etacie ck. Dyrekcyi policyi we Lwowie posady kancelisty w randze XI klasy rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 grudnia 1892.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum ck. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Posada powyższa zostanie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. u. p. nadaną przed innymi ukwalifikowanym, wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty o ile nie będą ubiegać się o nią kompetenci z kategoryi urzędników państwowych w czynnej służbie lub z kategoryi kuwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 15 listopada 1892.

L. 22291 (7059 2—3)

W celu obsadzenia posad zastępcy prowadzącego metryki izraelickiej w gminach wyznaniowych w Rawie, Uhnowie, i Lubyczy król. z siedzibą w Rawie, względnie Uhnowie względnie Lubyczy królewskiej rawskiego powiatu rozpisuje się w myśl rozp. minist. z dnia 15 marca 1875 d u. k. Nr. 51 z 1876 r. konkurs do dnia ostatniego grudnia 1892.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść w powyższym terminie do tut. c. k. Starostwa prośbę pisaną własnoręcznie i wykazać dokumentami pochodzenie i wiek, rodzaj zatrudnienia i wykształcenia swego a nadto że posiadają warunki przepisane w § 3 powołanego rozp. minist.

Przed zamianowaniem mają się kompetenci poddać w c. k Starostwie egzaminowi na podstawie powyższego rozp. min i wydanej do niego instrukcyi.

Rawa, dnia 15 listopada 1892.

C. k. Starosta

L. 51752 (7086 1—3)

Konkurs

na posadę kontrolora przy ck. urzędzie pocztowym w Krakowie z poborami IX klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 grudnia br. w ck dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 15 listopada 1892.

L. 613 (7087 1—3)

Celem obsadzenia posady ck. notaryusza w Tyczynie, przez śmierć śp. Karola br. Kaschnitza opróżnionej, ewentualnie innej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że podania kompetencyjne należycie udokumentowane we właściwej drodze do dnia 15 grudnia 1892 włącznie do tut. ck. Izby notaryalnej wnosić należy.

Z ck. Izby notaryalnej.

Tarnów, dnia 17 listopada 1892.

Upadłości.

L. 36820 (7034 2—3)

Ck. Sąd kraj. jako handl. w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Barucha Bürstenbindera handlującego towarami bławatnemi w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Radcę c. k. sądu krajowego Franciszka Matyasa a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Jakóba Deichesa z substytucyą pana adw. dr. Tomika.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28 listopada 1892 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 10 stycznia 1893 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 8 lutego 1893 o godz. 10 rano w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 14 listopada 1892.

L. 41 (7110)

Komisarz konkursowy zwołuje wierzycieli masy rozbiorowej Bernharda Wischnowitza na zgromadzenie, które się odbędzie w dniu 29 listopada 1892 o godzinie 10 przed południem w ck. sądzie krajowym w biurze nr. 12 a to:

1) celem powzięcia uchwały w myśl § 146 ust konk. co do sposobu zrealizowania nieściągniętych dotąd pretensyj masy konkursowej;

2) celem ustalenia w myśl § 161 ust. konk pretensyi zarządcy masy rozbiorowej i jego zastępcy z tytułu wynagrodzenia.

Lwów, dnia 14 listopada 1892.

Komisarz konkursowy.

L. 28 (7129)

Komisarz konkursowy masy rozbiorowej Leiby Saldörfera wyznacza do dodatkowej likwidacyi pretensyj zgłoszonych do tej masy już po upływie ogólnego terminu likwidacyjnego termin na dzień 30 listopada 1892 o godzinie 8 przed południem, na który wszystkich wierzycieli tej masy zaprasza.

Z ck. Sądu obwodowego.

Sambor, 8 listopada 1892.

Komisarz konkursowy.

L. 8590 (7118)

Na skutek podania c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych w Krakowie de praes 17 marca 1892 l. 2051 zarządza sąd tutejszy po myśli § 18 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 Dz p. p. dochodzenia celem wypośrodkowania gruntów kolejowych dla ck. kolei państwowej Oświęcim Sucha-Podgórze w gminach Brzezinka, Jaśkowice, Wielkie Drogi, Sacimiech, Zelczyna i Borek szlachecki.

Wzywa się przeto wszystkich którzyby żądanem wydzieleniem gruntów z uwolnieniem od wszelkich ciężarów hipotecznych czuli się pokrzywdzonymi aby w terminie edyktalnym najdalej do dnia 20 stycznia 1893 roszczenia swe w tutejszym sądzie ustnie lub pisemnie zgłosili. Poźniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 12 listopada 1892.

L. 230 (7103)

Celem powzięcia uchwały sposobu sprzedaży ruchomości jakoteż pretensyj i nieruchomości należących do masy rozbiorowej Zacharyasza Steina wyznacza się termin na 14 grudnia 1892 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie na który wzywam wszystkich wierzycieli.

Kuty, 30 października 1892.

komisarz konkursowy

Księgi gruntowe.

L. 1803 (7095)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Swaryczów powiatu sądowego Rożniatowskiego złożone zostały w ck. sądzie powiatowym w Rożniatowie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w ck. sądzie powiatowym w Rożniatowie do włącznie dnia 8 grudnia 1892.

Sambor, 16 listopada 1892.

L. 66 (7133)

O przedłożonym przez p. adw. dra Trzecienieckiego jako zawiadowcy masy konkursowej Anny Eisenklam plonie rozdziału zawiadamia się wszystkich wierzycieli upadłości z dodatkiem, że im wolno plan rozdziału albo u podpisanego komisarza konkursowego, albo u zawiadowcy masy przejrzeć; wyjąć odpis, i że jeśliby przeciw niemu mieli do wniesienia zarzuty takowe wnieść powinni ustnie lub na piśmie do popisanego komisarza upadłości aż do dnia 25 listopada 1892 następnie zaś w razie wniesienia zarzutów stawić się przed podpisanym komisarzem na posłuchaniu dnia 1 grudnia 1892 o godz. 10 przed południem, na którym rozprawa co do zarzutów i ustalenie rozdziału nastąpi

Tarnopol, dnia 11 listopada 1892.

C. k. sekretarz rady

jako komisarz konkursowy

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12052 (6977 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niniejszym edyktem pozwanego Schamę Goldschlaga, że Zofia Domańska na 22 października 1892 l. 12052 przeciw niemu pozew o zapłatę sumy 44 zł. 39 ct.

wniosła, na który do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 19 grudnia 1892 godzinę 9 rano wyznaczony został.

Gdy obecne miejsce pobytu Schamy Goldschlaga nie jest wiadome, ustanawia dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dr. Lipinera i jemu pozew powyższy się doręcza, zaś Schamie Goldschlagowi się poleca, aby się do kuratora zgłosił i jemu informacyi udzielił lub innego zastępcę wymienił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 22 października 1892.

L. 15224 (7116 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Taubenszlaga, że dnia 13 listopada 1892 do l. 15224 wniosło przeciw niemu i innym Towarz. zaliczkowe w Gorlicach skargę o zapłatę kwoty 500 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 28 listopada 1892 o godzinie 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie dr. Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 14 listopada 1892.

L. 11767 (7051 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Bieleckiego, że w sporze drobiazgowym Mojżesza Biera przeciw niemu pto 14 zł. ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Ujejskiego i że termin do rozprawy na 28 listopada 1892 wyznaczono.

Wzywa się go zatem, ażeby się z kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopczyce, dnia 31 października 1892.

L. 2995 (6866 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Demka Cichonia kuratorem Iwka Fatułę ze Słotwin i temuż doręcza wyroki z dnia 15 lutego 1892 l. 315, 316 i 317 zapadłe przeciw niemu w spawie Jacka Pelaka pto 7 zł. pto 3 zł. i pto 10 zł.

Wzywa się zatem Demka Cichonia, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Muszyna, 17 października 1892.

L. 5156 (6961 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia, że wskutek wniesionej przez Karola Kaweckiego przeciw Michałowi Zelemowi i Józefowi Prokopowi skargi wekslowej de praes. 21 października 1892 l. 5156 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. zpn. ustanawia dla pozwanych Michała Zelema i Józefa Prokopa jako z miejsca pobytu niewiadomych kuratorem dr Chwaliboga z substytucyą dr. Gaszyńskiego, adwokatów w Jaśle i zarządzając doręczenie pierwszemu z nich nakazów zapłaty na zasadzie wekslu z daty Gorlice 14 kwietnia 1891 wydanych dla obydwu pozwanych przeznaczonych.

Wzywa tychże pozwanych Michała Zelema i Józefa Prokopa, aby albo sądowi swe miejsce zamieszkania wskazali, albo też kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, gdyż w razie zaniedbania tego sami sobie wszelkie następstwa prawne ztąd wynikłe przypisać muszą.

C. k. Sąd obwodowy

Jasło, 22 października 1892.

L. 40739 (6901 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie oznajmia niewiadomym z życia i miejsca pobytu wierzycielom hipotecznym Izraelowi Wolfowi Johnowi i Salamonowi Grünesowi, tudzież niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Maksymilianowi Wertschitskyemu, że w sprawie egzekucyjnej Leona Dzinbaniuka jako prawonabywcy Salamona Flintensteina przeciw Maksymilianowi Wertschitzowi pto 1211 zł. 60 ct. a. w. zpn. ustanowieni zostali kuratorami dla Izraela Wolfa Johna i Salamona Grünesa adw. dr. Kwiatkowski z substytucyą adw. dra Łozińskiego, zaś dla Maksymiliana Wertschitzkyego adw. dr. Kulikowski z substytucyą adw. dra Starczewskiego i wzywamy tychże, by kuratorom służące do ich obrony środki, podali, lub też innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej sami winę z zaniedbania tych obowiązków ponosić będą.

Lwów, 22 października 1892.

L. 15225 (7117 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojzesza Taubenszlaga, że dnia 13 listopada 1892 do l. 15225 wniosło przeciw niemu i innym Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach skargę o zapłatę kwoty 500 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 28 listopada 1892 o godzinie 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie dr. Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 14 listopada 1892.

L. 5839 (7156 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż na pozew ustny Salomona Eliasa przeciw Boruchowi Judzie i Józefowi Leidnerom o 894 zł. 70 ct., na który ponowny termin do obrony na dzień 23 listopada 1892 o godz. 9 rano wyznaczony został, ustanowił dla niewiadomego z pobytu Borucha Leidnera kuratora w osobie adw. dr. Jezierskiego w Mielcu.

Wzywa się Borucha Judę Landnera, aby na powyższym terminie osobiście lub przez pełnomocnika stawił się, lub też kuratorowi potrzebnych do obrony środków dowodowych dostarczył, inaczej sam skutki szkodliwe przypisać sobie musi.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 10 października 1892.

L. 13624 (7040 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izraela Federbuscha, iż wskutek prośby Salomona Fussa de praes. 23 września 1892 l. 13624 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 125 złr. mon. konw. czyli 131 zł. 25 ct. wa. ze stanu biernego realności pod lk. 104 w Przemyślu i ze stanu biernego dwóch pokoi w oficynach za realnościami pod lk. 103 i 104 w Przemyślu się znajdujących wyznaczony został do przesłuchania stron termin na dzień 20 grudnia 1892 o godzinie 9 rano nr. biura 28 i że dla niego ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Oswald Blumenfeld z zastępstwem adwokata dr. Jakóba Glanza, w Przemyślu zamieszkali.

Wzywamy go przeto, by się z kuratorem porozumiał, względnie sądowi pełnomocnika przedstawił, ile że sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Z ck. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 30 września 1892.

L. 8240 (7049 2—3)

Ck. Sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Samuela Schera i Berla Nadlera, że w sprawie egzekucyjnej przeciw Berlowi Nadlerowi o 50 zł. do wykazania płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności z ceny kupna sprzedanych dłużniczych ruchomości wypłacić się mających wyznaczono termin na dzień 18 listopada 1892 o godzinie 9 rano w tutejszem sądzie.

Ustanawiając tymże niewiadomym kuratora ad actum p. Mojżesza Dreznera wzywa się Samuela Schera i Berla Nadlera, ażeby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę sądowi wymienili gdyż inaczej ze zaniedbania wynikać mogące następstwa ujemne sami sobie przypiszą.

Monasterzyska, d. 13 października 1892

Doniesienia prywatne.

1340

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 16 November 1892 stattgefundenen achtundsechzigsten **Verlosung** der 3% **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880**, der k. k. priv. allgemeinen österr. **BodenCredit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 3952	Nr. 19	mit dem Treffer von	fl.	45.000
„ 2833	„ 04	„ „ „ „ „		2.000
„ 3056	„ 03	„ „ „ „ „		1.000
„ 2338	„ 31	„ „ „ „ „		1.000

In der Tilgungsziehung:

Serie 205	Nr. 1—100,	Ser. 1271	Nr. 1—100
„ 1838	„ 1—100,	„ 2332	„ 1—100
„ 2729	„ 1—100,	„ 2784	„ 1—100
„ 3309	„ 1—100,	„ 3867	„ 1—100
	Serie 1818	Nr. 1—100	
	„ 2610	„ 1—100	
	„ 3058	„ 1—100	

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1-ten Juni 1893** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in Wien. **Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein**, welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am **15 Februar** 1893 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3%ige Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie **235** Nummer **88**, Serie **295** Nummer **43**, Serie **1084** Nummer **92**, Serie **2562** Nummer **82**, Serie **3550** Nummer **32**,

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 21, 32, 36, 48, 55, 118, 142, 154, 189, 198, 222, 237, 244, 245, 246, 286, 301, 304, 318, 320, 322, 345, 382, 418, 447, 455, 467, 469, 484, 544, 545, 547, 610, 650, 664, 690, 701, 707, 711, 745, 771, 782, 825, 842, 853, 870, 879, 949, 982, 986, 1008, 1028, 1029, 1031, 1040, 1062, 1081, 1088, 1107, 1138, 1140, 1185, 1187, 1188, 1227, 1240, 1260, 1269, 1273, 1292, 1294, 1300, 1307, 1323, 1349, 1372, 1383, 1463, 1478, 1505, 1508, 1513, 1533, 1575, 1581, 1635, 1639, 1651, 1684, 1686, 1718, 1755, 1766, 1796, 1815, 1817, 1820, 1831, 1844, 1845, 1862, 1868, 1897, 1919, 1921, 1931, 1956, 1960, 1969, 1986, 1997, 2020, 2064, 2109, 2138, 2185, 2214, 2219, 2253, 2304, 2319, 2324, 2345, 2434, 2439, 2460, 2464, 2486, 2529, 2554, 2594, 2620, 2625, 2654, 2666, 2677, 2713, 2715, 2738, 2749, 2793, 2795, 2797, 2826, 2829, 2835, 2839, 2842, 2876, 2897, 2907, 2913, 2919, 2925, 2927, 2938, 2973, 2974, 2978, 3000, 3004, 3012, 3017, 3020, 3043, 3056, 3062, 3068, 3080, 3094, 3107, 3119, 3122, 3127, 3165, 3173, 3174, 3178, 3182, 3189, 3213, 3214, 3242, 3308, 3322, 3378, 3413, 3430, 3431, 3516, 3533, 3539, 3576, 3578, 3591, 3612, 3615, 3649, 3684, 3698, 3700, 3761, 3817, 3833, 3840, 3841, 3900, 3935, 3939, 3958.

Wien, den 16 November 1892.

The Direction.

PASY

do maszyn i młocarń

z najlepszej jakości skór belgijskich, skórą szyte i niutowane, własnej fabryki lepsze od wiedeńskich i niemieckich fabrykantów poleca 1307

Teofil Łuchał

w Mełnie, poczta Strzeliska

tudzież

Sukna krajowe czysto wełniane

nieprzemakalne na bundy, kurtki i buty, jakoteż gotowe. Bundy do podróży.

Cenniki i próbki posyła na żądanie franko.

Nowo otworzony magazyn

MAX LAU

we Lwowie,

ulica Kilińskiego l. 2

obok księgarni WWPP. Gubrynowicza i Schmidta. 1267

poleca najnowsze

kapelusze Habiga i Plessa. Cylindry od zł. 5.50—9. Czapki prawdziwe krymskie i futrzane, kapelusze miękkie Pichlera i inne od zł. 1.20, oraz rękawiczki angielskie, kalosze rossyjskie i wszelkie obuwie filcowe.

Grzyby suszone

1 kilo po 2 zł. rozsyła R. Piskora, Habry (Czechy). Przesyłki 5 kilowe [illegible].

W Akademii mód europejskich

specyalnie wykształcona i egzaminowana nauczycielka kroju ubiorów damskich i dziecinnych, otworzyła kursa w tym zawodzie podług metody akademickiej.

ul. Sobieskiego, 4. I piętro 5. 1333

PIECE

kaflowe

z Glińska

i

Hardtmutnowskie

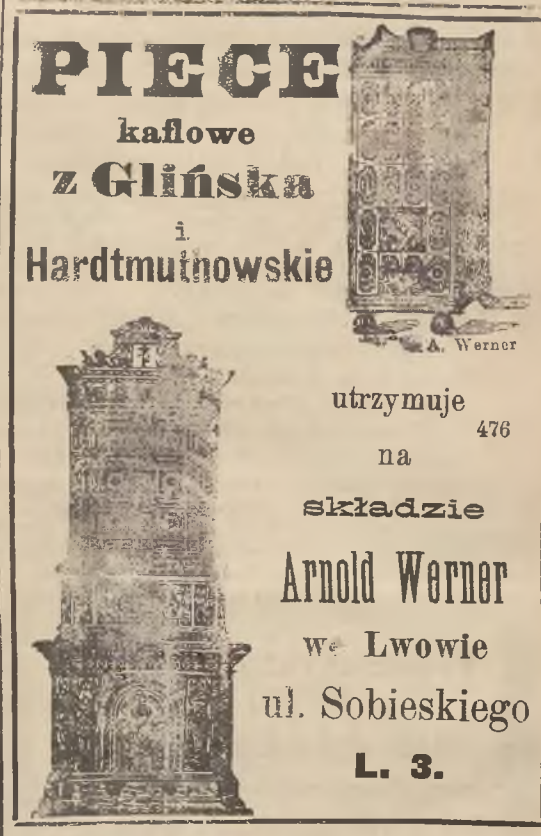

utrzymuje 476

na

składzie

Arnold Werner

we Lwowie

ul. Sobieskiego

L. 3.

NOWY WYNALAZEK

PARFUM **IXORA**

ED. PINAUD

Mydło ..... à l'IXORA
Essencya dla chustek... à l'IXORA
Woda tualetowa..... à l'IXORA
Pomada ..... à l'IXORA
Olejek ..... à l'IXORA
Puder ryżowy..... à l'IXORA
Kosmetyk..... à l'IXORA

37, boulevard de Strasbourg, 37.

1124

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.

Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 20

Mariacelskie krople żołądkowe

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. Brady w Kromieryżu (Morawa),

stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.

Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.

Składniki są podane.

Prawdziwe **Mariacelskie krople żołądkowe** są do nabycia w

Lwowie apt. Jakób Beiser, Krzyżanowski, dr. Piotr Mikolasch, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Wewiórski, — w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Miedlicka — w Borszczowie apt. M. Piotrowski — w Brodach apt. Bronisław Witosławski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp. — w Brzeżanach apt. Ad. Durst, Łobos — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie n. apt. W. Heinca, — w Dolinie apt. F. M. Traufellner — w Glinianach apt. A. Helm — w Jeziernie apt. Czemeryński, Zahradnik — w Jezierzanach apt. A. Kraiński — w Husiatynie apt. Czerski, Piekarski — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowcu apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mielnicy apt. Krokowski — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — — w Niemirowie apt. Przedrzymirski — w Pomorzanach apt. A. Aleksiewicz — w Potoku złotym apt. Br. Witkiewicz, — w Przemyślanach apt. E. Baranowski — w Olesku apt. A. Kofler — w Radziechowie apt. Jaśkiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Samborze apt. Aleksiewicz, Maresch — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Sokalu apt. E. Wysoczański — w Stryju apt. Chalbazany, Komorowski — w Tarnopolu apt. Fleischmann, Fr. Jamrógiewicz — w Turce apt. spadkobierców M. Piateka, — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch, Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski. 147

Wszelkie losy, renty, indemnizacye, listy zastawne i akcye

kupuje i sprzedaje najkorzystniej
Kantor wymiany
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1. 180

Oliwę do maszyn i pasy do maszyn w najlepszych gatunkach

poleca firma handlowa
WOLF CZOPP
Lwów, ulica Żółkiewska l. 2,
założona w r. 1843. 1317

Nowość! **Bez konkurencyi!** Nowość!

Petrasa
Prawdziwa
francuska maść kauczukowa

jasna albo ciemna jest najnowszym i najlepszym środkiem do czyszczenia **obuwia, pasów, uprzęży, dachów wężowych, skór do pokryć,** siodeł itd i to **nieprzemakalne, miękko i trwałe znakomita maść do podków.**

W puszkach po 25, 50 90 i 160 ct. za zaliczką pocztową.
Polecenia od 5 złr. wyżej franko. 1249

Ant. Petras, Droguerja,
chemiczno techniczne laboratorjum
w Czeskim Brodzie

Analiza dokonana przez c. k. stacyę doświadczalną dla przemysłu skórnego urządzoną przez c. k. Ministerstwa oświaty w Wiedniu i wedle orzeczenia z 11 października 1892 **uznaną została** ta maść za **bardzo sposobną** do czyszczenia obuwia i pasów.

Przedostatni tydzień
Wielka
50 ct. loterya.

Główna wygrana
75.000 zł.
Losy po 50 ct.
sprzedają:
M. Jonasz, Kitz & Steff
i A. Schellenberg.

Ciągnienie nieodwołalnie
1. grudnia 1892.
1260

Do głównego składu
HERBATY
Adolfa Singera
Lwów, Sykstuska 17.
przyszedł nowy transport najlepszej chińsko-rossyjskiej 1246
HERBATY.

Za 4 centy
można mieć w przecięciu 15 do 25 minut
kapiel w domu

kto kupi wannę lub kanapkę **z aparatem ulepszonym** do ogrzania wody.
Wanny blaszane lakierowane, wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne **i klozety pokojowe po 9 zł.**

F. BOURDON
Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.
Na żądanie cenniki gratis i franko. 1280
Wanny wypożyczam do domu.

Ces. król. uprzyw. rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu
Juliusza Mikolascha we Lwowie
poleca
ratafię i owocówkę niesłodzoną
z najszlachetniejszych owoców.
Skład dla miasta Lwowa
przy ulicy Kopernika l. 9. 677

Najlepsze i najtańsze mydło toaletowe.

Najlepszem mydłem dla
pielęgnowania skóry
jest za powodem powag lekarskich wprowadzone
Mydło Doeringa z sową

Jest ono **łagodnem, neutralnem i bez wady**
mydłem toaletowem pierwszego rzędu
o przyjemnej woni i znakomitym wpływie na
gibkość i piękność skóry
jakoteż dla uzyskania delikatnej cery.

Ponieważ jest absolutnie nieszkodliwem i nie drażni, więc lekarze polecają **mydło Doeringa z sową** wszystkim matkom do **mycia niemowląt i dzieci.**

Osoby z nader wrażliwą, z popękaną lub niepodatną skórą **nie znajdą odpowiedniejszego i łagodniejszego środka do oczyszczenia się, jak Doeringa znakomite mydło toaletowe z sową.**

Jako znamię jest na każdej sztuce **prawdziwego mydła Doeringa** nasza marka ochronna **Sowa** wyciśnięta — ztąd nazwa **Doeringa mydło z sową.** 793

Dostać można sztukę za 30 ct. — we LWOWIE u pp. F. S. Bardasza, S. Gabriela i J. Chlebownika plac Halicki 3, Gergowicza i Bauera, Alojzego Hübnera, H. Leona fryzyera, ulica Teatralna 7, Leopolda Lityńskiego droguerya ul. Kopernika 2, Seyfartha i Dydyńskiego, Wrześniowskiego i Włodka, ulica Halicka 4, Henr. Müllera Halicka 6, — w Drohobyczu u Marcina Bałandy — w Jarosławiu u Jana Ryziewicza i Ski — w KOŁOMYI u J. P. Goertza — w Tarnopolu u M. Bellemera — w Przemyślu u apt. W. Mańkowskiego.

Główny skład dla Austryi i Węgier:
A. Motsch i Sp. Wiedeń I. Lugeck 3.

Orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. m. Lwowa

Niezrównaną dobroć tych tutek dowodzi obecne orzeczenie chemicznego laboratoryum kr. stoł. m. Lwowa.

Tutki hygieniczne S. W. Niemojowskiego nie zawierają żadnych zdrowiu szkodliwych składników.

L. 19148 1892.
Do pana Stefana Wierusz Niemojowskiego, fabrykanta tutek cygaretowych we Lwowie.
Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892 L. 19148 zbadałem nadesłany przez pana papier cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W. Niemojowski“ i znalazłem, że takowy nie zawiera żadnych niewłaściwych składników i tak pod względem wydawanego procentu popiołu jak i wydobywających się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wymogom hygienicznym.
Z miejskiego laboratoryum chemicznego.
Lwów, dnia 30 marca 1892.
Widziano w Prezydyum Magistratu.
Mochnacki w. r. prezydent. Dr. M. D. Wąsowicz w. r. zaprzysięgły chemik miejski i sąd.

Do każdego pudełka tutek zaopatrzonego firmą: S. W. NIEMOJOWSKI dołącza się powyższe orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.

Ostrzega się przed naśladownictwem. 27

Do nabycia w sklepach **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie: Teatralna 3, Jagiellońska 6; w Krakowie Sukiennice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.

Krawatki, Kołnierze i Manszety

Pledy i Deszczochrony

Magazyn płócien i stołowej bielizny oraz gotowej bielizny
F. S. BARDASZA
przy placu Katedralnym vis à vis kościoła we Lwowie
poleca na sezon jesienny i zimowy wszelkie możliwe trykotowe towary z jedwabiu, wełny, bawełny i nici.
posiada wyłączny skład 1132
Bielizny normalnej Systemu Prof. Dra. Jaegera wyrobu Fryderyka Redlicha w Bernie za niezrównaną w dobroci uznaną po przystępnych cenach

Chustki jedwabne

Pończochy, Pończoszki i Skarpetki.

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi
Lwów, ulica Kopernika l. 11

!Stary!
założony w **1370** roku wyłączny
handel herbaty
J. WOHLA
we Lwowie, ul. Sykstuska 6.
poleca Szan. Publiczności
na porę zimową
doskonałą herbatę
chińską, rossyjską i angielską.
Zamówienia uskutecznia się sumiennie i spiesznie. Opakowanie franko. 1316

Zawiadamiam 1273
że już od 10 lat istnieje mój handel we Lwowie i to jedyny na całą Galicyę największy to skład nowych przedmiotów używanych a to:
Garderoba męska, damska, różne futra, bundy, gunkie myśliwskie, liberya dworska, wszelkie uniformy, dywany, chodniki, meble, strzelby, maszyny do szycia, resztki sukna i materyi itp. (ubrania frakowe i futra wypożycza).
Zachęcony listami chlubnemi uprasza P. T. nadal o łaskawe poparcie, tem bardziej że obecnie nowych przedmiotów różnych z masy konkursowej zakupiłem.
Dla P. P. kupców z prowincyi znaczny opust.
Zawsze do usług
Józef Jaszczyszn
Lwów, gmach Teatralny.

Ceny nafty zniżone.

Dla wygody moich PP. Odbiorców, urządziłem jeszcze dwa nowe filialne składy przy **Reitana i Kurkowej ulicy** i sprzedaję obecnie w 16 moją firmą zaopatrzonych sklepach

1 litr nafty podwójnie rafinowanej salonowej nr. 0 . po 21 ct.
„ „ „ „ białej nr. I. . „ 19 „
„ „ bezpieczeństwa, krajowy Kaiser-Oel . „ 24 „

Przy większym odbiorze począwszy od 10 litrów **opuszczam** od wymienionych cen 2 ct. na litrze, odstawiając naftę własnym wozem do domu.

Kupującym **zaś hurtownie** całemi beczkami zawierającemi około 300 litrów, daję jeszcze **znaczny rabat.**

Ktoby atoli z miejscowych odbiorców większej ilości Nafty u siebie przechowywać niechciał, otrzyma **Asygnaty,** za któremi zakupiony po tańszej cenie towar **częściowo** w moich znanych sklepach odbierać może.

Na **Prowincyę** wysyłam we **Wtorki i Soboty** za przekazem zamówioną Naftę do wszystkich stacyj kolejowych, **wypożyczając dobre naczynia** za mierną kaucyą, którą w całości zwracam, skoro franco dworzec Lwowski wypożyczone naczynie napowrót w dobrym stanie otrzymam.

Eksplodującej lubo tańszej Nafty, na której wielu handlarzy i domokrążców dużo zyskuje, jako bardzo lichego, dla życia i mienia ludzkiego nader niebezpiecznego towaru, który zawierając w sobie nadmiar lotnej benzyny, prędko w lampach się wypala, wcale nie trzymam.

Nafta moja **niezapalna,** w cenie nieco droższa, wypala się zato w każdej lampie **bezpiecznie** do ostatka pali się **oszczędnie** płomieniem jasnym i spokojnym; nie wydziela żadnego kopciu i nie wydaje nieprzyjemnego odoru.

Zamówienia przyjmuje i rychło uskutecznia kantor mego głównego magazynu. Tudzież zamawiać można w moich filiach.

Piotr Miączyński, we Lwowie. 1341

Sprzedaję tylko niezapalną naftę najlepszej jakości.

Trzymam wyłącznie krajową galicyjską naftę.

Telefon do kantoru głównego składu Sykstuska l. 47

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 11 dom Wernera. Czcionka Wł. J. Weber. Papier z fabryki papieru i Zielkowski b.